)(✠)(

SUMMARIUSZ
REGUŁ
SWIĘTEGO OYCA
NASZEGO

BAZYLEGO
WIELKIEGO,

z Reguł Obſzernieyſzych y Krotſzych, z Konſtytucyi Mniſkich, y Nauk Iego Zakonnych, w krotce

ZEBRANY.

WYDRUKOWANY,
cum permiſſu Superiorum,
w Typografii J. K. MOSCI
Poczajowſkiey,
u WW. OO. Bazylianow.
Roku Pańſkiego 1751.

A

)(✠)(

NAUKA o Obſerwancyi Reguł miaſtò Przedmowy.

Pewna rzecz, żę bez zachowania Przykazań Pańſkich, niemożna wniść do Kroleſtwa niebieſkiego. A te Przykazania, z wielką trudnośćią (iako Swię: Thomaſz Anielſki Doctor uczy) *Quodl: 4. art: 23.* *ledwie ſię mogą zachować, ieżeli oraz y Rady Ewangeliczne nie będą zachowane. Rady zaś Ewangeliczne lepiey niemogą ſię zachować, iako przez obſerwancyę Reguł Zakonnych; ponieważ* w Reguł: na wielu mieyſcach *one według nauki O. N. Bazylego y innych OO. SS. zawieraią ſię w Regulach Zakonnych y Konſty-*

tucyach, ktore dla łatwieyszego wypełnienia Przykazań Pańskich y Rad Ewangelicznych podane są. Ztąd tedy pewny znak predestynacyi każdego Zakonnika iest, prawe zachowanie Reguł y Rad, według Mędrzca: Custodi legem atqué consilium, & erit vita animæ tuæ. Strzeż Przykazania y rady, á będźie miała żywot dusza twoia. *Przećiwnym zaś sposobem, iest nieomylnym znakiē potępienia, nieobserwancya Reguł z pogardą onych. Powinien tedy każdy Zakonnik dla upewnienia swego zbawienia mocno wierzyć: że żaden nie może wniść do nieba oprocz przez srzodki iemu od BOGA naznaczone, y tą drogą, ktorą go chce prowadźić. A że BOG go powołał do Zakonu S. O.*

Prover: Cap. 2.

N. Bazylego W. powinien wierzyć: że ſrzodek nie inny dla niego naznaczył, iako tylko w tym Zakonie żyć świątobliwie; y droga nie inna, ktorą go chce prowadźić, tylko obſerwancya Reguł. Ta zaś obſerwancya powinna bydź zupełna we wſzytkim, á nie poczęśći; iako O. S. N. Bazyli w Przed-*wyraznie uczy w te ſłowa:* żeby mowie na ſię to, co dozachowania opi-ſano ieſt, nic zgoła nieopuſzczało, ále wſzytko tak ſię dźiało, żeby ſię od opiſania nie odſtępowało. Błogosławiony bowiem ſługa ten, ktorego gdy przyidźie Pan iego, znaydźie nie poproſtu cokolwiek robiącego, ále tak czyniącego, to ieſt, według opiſanego ſpoſobu *Y daley mowi tenże S. Oćiec naſz.*

Reg. obſz. *num.* 7.

Luc: 12.

Levitic: że iako bydlątko lub zwierząt-
cap: 24. ko w ſtarym Zakonie, ktore
było na iakim członku umniey-
ſzone, na ofiarę Bogu niezgo-
dne było : tak obſerwancya
niezupełna, u Boga nie będźie
przyięta. *Na koniec tak konklu-
duie tenże S. O. N. Bazyli mo-*
Tamże *wiąc:* Biada mnie, ieśli wam
num. 7. Ewangeliey opowiadać niebę-
dę: także wy, w rownym ze
mną ieſteśćie niebeſpieczenſt-
wie, ieśli álbo w pytaniu nie-
dbalſzemi, álbo w zachowaniu
tego, co ſię wam podało: w
wypełnieniu, umyſłu będźiećie
nieochotnego y rozſypanego.
Ioan: 14. Dla tego Pan mowi: Mowa
ktorąm mowił, ta was oſądźi
w dźień oſtateczny. Sługa,
ktory nie wie o woli Pana

ſwego, zarobi na karanie, będźie mało karany; ktory zaś wie, á nie czyni, będźie bardzo karany. A tak czuymy, y tego co ſię mowi, pilnie ſłuchaymy, y uśilnie na to nalegaymy, żebyśmy rzeczą ſamą uſtawy Boſkie wypełnili. *Te ſą ſłowa S. O. N. Bazylego W. o obſerwancyi Reguł, położone w Przedmowie na Reguły obſzernieyſze,* numerô 7mô.

SUMMARIUSZ REGUŁ S.O.N. BAZYLEGO WIELKIEGO

w krotce zebrany.

ROZDZIAŁ, I.

o Końcu życia Zakonnego, y o Srzodkach do tego końca.

Nauka 2. o Uſtaw: Mniſkich num. 1.

Mniſkiego ſpoſob życia, iedno w ſobie tylko przedſiewźięćie ma: (to ieſt) Duſzy zbawienie. y cokolwiek do tego końca pomodz może, to żeby iako Boſkie przykazanie zachowane było.

Srzodki do tego Końca.

Tamże. y Reg: obſſ: Pyt 8. aż do końca.

Odrzekaćſię ſwiata, y tego wſzytkiego, co w nim ieſt. Opuśćić wſzytkie zabawy ſwie-

ckie, y powinowactwa wedle ciała, y towarzystwa z ludźmi swieckiemi, ktorzy są przeszkodą do żywota pobożnego, áby się samemu Bogu podobał według upomnienia Chrystusowego: Kto miłuie oyca albo matkę więcey niżeli mnię, nie iest mnie godźien. *Matt:* 10. *Kon: Mni: cap:* 21.

Odrzekać się wszytkich złych spraw całego żywota swego przez spowiedź generalną, y umrzeć swiatu y grzechowi, á żyć Bogu.

Odrzecsię siebie samego, przez wyrzeczeniesię woli własney, y wźiąć Krzyż swoy na siebie przez umartwienie rozumu własnego, y złych skłonnośći, y pożądliwośći, y iść za Chrystusem, postępuiąc

ustawi-

ustawicznie w Doskonałośći, przez zachowanie Reguł, y pilne ćwiczenie się w Cnotach świętych, á osobliwie w tych trzech: Ubostwie, Czystośći, y Posłuszeństwie, z ktorych y bez iedney Mnich zakonnikiem prawdźiwym bydź nie może.

ROZDZIAŁ, II.

o Przyimowaniu do Zakonu, y o Probie.

Reg: obsz: pyt 10. 11. 12. 15. *Reg: krot: pyt:* 112.

Do społecznośći Zakōney między Braći nie ma bydź żaden przyięty, aż by o to wprzod uśilnie prośił. A po prośbie Przełożony z kilka przedniey- szemi Oycami ma pilne uważać: ieżeli iest godźien przyięćia. Dla tego tedy, gdy ktory uprasza się do Zakonu

przez ſię, lub przez Rodźicow, Krewnych, lub innych, potrzeba dobrze informować ſię, y wypytać o iego ſwieckim życiu, cnotliwych obyczaiach y ſkłonnośćiach, o urodzeniu y dobrey ſławie. Także, ieżeli z dobrey woli y natchnienia Boſkiego, á nie z przymuſu y poſtrachu przychodźi. Ieśli zaieſt ſpoſobny y zgodny do zabaw y uſług Zakonnych, lub nauk ſzkolnych, y aby miał lat przynaymniey xv. A ieśliby w niżſzych lećiech wſtąpił, ma zoſtawać w probie Nowicyackiey aż do opiſanego czaſu Poſeſſyi.

Nim przyięty będźie: Przełożony ma iemu przekładać wſzelkie trudnośći, utrapienia, przy-

przykrośći, niedostatki, niewczasy, y niewygody, ktore się w żyćiu zakonnym mogą przytrafiać, iako to w mieszkaniu, odźieniu, w pokarmie w posługach, y innych &c:

Przyięty zaś, rok cały ma bydź w probie Nowicyackiey; á potym, będźieliśię zdało Przełożonemu y innym starszym Oycom, na to wysadzonym, do Szlubow przypuszczony bydź ma, álbo zatrzymany dotąd, poki się potrzebno będźie zdało. Wszakże on z strony swoiey zaraz po roku, ma bydź gotowym.

Przez rok zaś proby swoiey wszytkie powinnośći Zakonne pospolite wespoł z drugiemi Zakonnikami odprawować powinien

winien. A nayczęściey bawić się ma modlitwą, czytaniem kśiąg duchownych, y ręczną robotą, pewnych czasow na to naznaczonych, lub posługą Klasztorną.

Każdy zaś Nowicyusz ma bydź doświadczony pokorą, y przystanowieniem do podłych usług Klasztornych. W tych zaś, ktorzy świetnieyszego urodzenia, to uważać potrzeba, ieżeli do wszelkiego rodzaiu pokory biorą się z ochotą, y ieżeli podłych usług nie wstydzą się, y one niepomieszanym umysłem odprawuią. *Reg: obß: pyt: 10. num. 5.* *Tamże.*

Dla Nowicyuszow ma bydź mieszkanie osobliwe, tak dla dźiennych zabaw, iak dla nocnego sypiania, y stoł osobny

w Refe-

w Refektarzu naznaczony, áby poufáłośći do rozmow z Oycami ſtarſzemi nie brali, ále większą ku nim uczćiwość zachowali. Takteż, áby czáſem nie gorſzyliſię, lub o ſobie wyżey nie rozumieli, widząc: że w tym, w czym oni ſpráwuią ſię dobrze, ſtárśi Bráćia, (iako ſię z ułomnośći ludzkiey przytrafia) upadaią; ponieważ tak w młodych jak y w ſtarych wyſtępki duſzne znayduią ſię.

ROZDZIAŁ. III.

o Profeſsyi.

Do Profeſſyi nie ma bydź żaden przypuſzczony, aż po zupełnym roku proby Nowicyackiey, y kiedy iuż dobrze ſię nauczy życia Zakonnego, y

Reg: obſ: pyt: 15. num. 5.

wyro-

wyrozumi, co czynić potrzeba dla otrzymania końca przed siewźiętego życia Zakonnego; y w ten czas każdy z Oycow Starszych, ma dać swoie zdanie, ieżeli ma bydź przypuszczony do Professyi, albo nie?

Ten zaś, ktory ma bydź przypuszczony, powinię przed Professyą następuiącą, przez kilka albo przez x. dni odprawić Rekollekcye, to iest Medytacye, áby sam z sobą uważaiąc, dobrze się namyślił. Po ktorych uczynionych, przystępować ma do Szlubow Zakonnych, przy obecnośći Przełożonych Kośćielnych, áby oni tey dobrowolney Professyi byli swiadkami, y áby przez nich poświęcenie ćiała, iako rzecz święta

Tamże num. 7.

ſwięta, Bogu oddało ſię, y Szlubow ſtałoſię utwierdzenie. Y w ten czas, iuż ma bydź w liczbę drugich Braći wpiſany, y poſpolite z niemi mieyſce do mieſzkania, y ſpoſob żywnośći będźie miał.

ROZDZIAŁ, IV.

o Uboſtwie.

Nauka o cwi: Mni. Nau: 2. o uſt: Mni. Nauka 1. o uſt Mni: num. 12. Reg: krot: pyt: 85. Reg: obſz: pyt.: 8.

Zaden z Braći Zakonnych, nic właſnego by y naymnieyſzey rzeczy, aż do igły, mieć, áni ſwoim właſnym nazywać nie ma. Wſzytko wſzytkim ſpolne, y w ſpolnym ſchowaniu ſchowane bydź ma, tak co do odźienia y żywnośći, iak co do nauk y nabożenſtwa; á z tego żaden wolą ſwoią nic brać nie może: ále ſam Przełożony

łożony, według tego, iak się będźie zdało zasłuszno, na potrzebę każdemu z Braći ma rozdawać, á za poruczeniem od niego, y inni, nie według zdania swego, ále według zdania Przełożonego rozdawać powinni. Reg: krot: pyt: 87. 93. Kon: Mni: Roz: 29.

A ieśliby ktory co na swoie używanie bez pozwolenia wźioł, ma bydź karany.

Bratu ktoremu co do używania będźie dano, tego on strzedz y szanować powinien iako rzeczy Bogu poświęconey, bardźiey niżeli człowiek świecki rzeczy własney. Reg: krot: pyt: 142.

A ieżeliby w tym niedbałym był, tym samym doskonałości Ubostwa narusży; álbo gdy na złe zażyie, iako świętokradzca Reg: krot: pyt: 144. y 145.

ma bydź ſądzony.

w Pokut: poſpolit: num: 24. A ieśliby co ktory utráćił, álbo zepſował, Przełożonemu záraz upokorzyćſię powinien, y za winę o pokutę prośić. Toż ſię ma rozumieć y o Księgach, żeby onych ſzanował ten, ktory ich używa, to ieſt: nie złamał, nie podarł, ládaiako nie rzucał, na nich áni litery nie piſał; w czym ieśliby ktory niedbały był, Przełożony, upomnieć y ſtrofowáć, lub ſkarać ma.

Reg: krot: pyt: 168. Gdy ſię co daie Brátu z poſpolitośći, ma myślić, że niegodźien ieſt tego, iako zły y niepożyteczny ſługa; zaczym ieśli śię iemu doſtanie ſtara ſuknia, álbo co z rzeczy kláſztornych podłego, ſmęćić

ſię

ſię nie ma.

Takie uboſtwo Braćia miłować maią miłośćią prawdźiwą, tak, żebyſię ćieſzyli, gdy ſkutkow onego doznawaią, w pokarmach, odźieniu, y w innych potrzebach; żeby ſię upewnić mogli: że prawdźiwemi ſą ubogiemi. Zaczym nowey ſukni álbo drogiey, lub koſztowney potrawy, ſzukać nie maią. Owſzem ieżeli im między dwiema rzeczami obierać przyidźie, wezmąſię za podleyſzą, á lepſzą y drożſzą zoſtawią. Za tym też poydźie, że gdy z potrzeby, álbo z Poſłuſzeńſtwa przyidźie od domu do domu chodząc żebrzeć, gotowemi będą, y ochotnie to uczynią.

Reg: krot: pyt: 131. num: 1. Kon: Mni: Roz: 31.

To, co dano będźie Bratu do używania, wolno będźie Przełożonemu odebrać od niego, á drugiemu dać, on zaś temu sprzeciwiaćsię nie ma: bo wszytkie te rzeczy, ktore do pospolitego żyćia potrzebne są, pospolitemu pożytkowi, y temu, ktory tego bardzo potrzebny iest, á nie przywłaszczaiącego wygodźie służyć maią. Samemu też nie wolno, żadney rzeczy ni komu, nie tylko obcemu, ále áni drugiemu Bratu dać, darować, pożyczać, á ni zamienić na inną rzecz choć lepszą, tak też áni tych rzeczy, ktorych sam przez industryę y pracę swoią, álbo iakim innym sposobem nabędźie, lub iemu od

Nauka 20 *o Ubost: Mniskim, num:* 1.

Reg: krot: pyt: 87.

w Pokut: pospolit: num: 14.

kogo darowane będą, żadnym obyczaiem dawać, darować, &c: nie może bez pozwolenia y błogosławieństwa Przełożonego, choćby to co oddać chce było zstarzałe, w sukniach, obuwiu, álbo w iakieykolwiek inney rzeczy, y choćby ta osoba, ktora prośi, była bardzo potrzebna. Nakoniec, áni chleba, choćby zostawało od iego porcyi, nie ma dawać żebrakowi wolą swoią, nie dołożywszyśię w tym Przełożonego, álbo tego, ktoremu o tym wiedźieć będźie należało. *Reg: krot: pyt: 100. y 302.*

Nie może też nie maiąc licencyi brać, przyimować, coby iemu od kogo kolwiek nawet y od krewnych było darowano. *Reg: krot: pyt: 304.*

 Nie ma

Nie ma ſię znaydowáć przy Braćiey Zakōney złoto, ſrebro áni pieniądze, áni maią mieć gdźie indźiey ſwego ſchowania, oprocz ſchowania poſpolitego Klaſztornego za kluczem Przełożonego; choćby komu y na rozdawanie iałmużny między ubogie, álbo na oddanie innemu rzeczy wźiętey, álbo zyſku nieſprawiedliwie nabytego było dano. Y ći ktorzy za poſłaniem Przełożonego w żebraninę chodzą, maią do Przełożonego oddawáć, tak żeby u nich nie nocowało.

Wſzelka właſność w iakichkolwiek rzeczach, ma bydź od Braći w cale oddalona.

w Pok:poſ: num: 2. A iesliby ſię co właſnego przy ktorym nalazło, álbo gdyby ſię

ukazało

ukazało, że u ſwieckiey oſoby ma cokolwiek w ſchowaniu, taki ma bydź od Przełożonego przed wſzytkiemi iako świętokradzca wytkniony, y według winy karany, y exkommunikowany. Takteż y ten, ktory by co za Klaſztor wydał, álbo co przyiot, bez pozwolenia. *Tamże.*

ROZDZIAŁ, V.

o *Czyſtośći*.

Stan Zakonny ieſt żyćiem Anielſkim, álbo wizerunkiem y naśladowaniem Anielſkiey niewinności, y przeto Zakonnicy czyſtośći ich naśladować maią, ktora nie na tym tylko zależy, to ieſt: bydź wolnym od związku małżeńſkiego, y ćiało tylko zachować czyſte, y da- *Nauka 1. o uſt: Mni: num: 5.*

 lekim

Nauka 1. *o uſt:Mni: num:*2. 4. lekim bydź od wſzelkiey złey pożądliwośći ćiała, uczynkiem mową, y myslą: ále y od wſzelkich nieporządnych chćiwośći z ćiała pochodzących, ábo z nim związanych, ktore by duſzę mazały, álbo mgłą iaką zaćmiały: iako to, gniewu, nienawiśći, kłamſtwa, pamiętania krzywd, pychy, wynioſłośći ducha, mowy nie tylko ładaiakiey y nieprzyſtoyney ále y niewczeſney, leniſtwa do modlitwy, ſtaraniaſię o piękność twarzy y odźienia, nie maiąc względu na dobry rząd y potrzebę; tego wſzytkiego ten, tak pilnie wyſtrzegaćſię ma, ktory przez Panieńſtwo Bogu ſamego ſiebie poſwięćił; wierząc, że

Tamże, num: 4.

rowne

rowne niebeſpieczeńſtwo ieſt, ieżeli w iaki defekt z tych upadnie, iakoby też w zakazany właſnie grzech upadł. Ponieważ te wſzytkie rzeczy, ktore z zepſowaną duſzy namiętnośćią dźieiąſię, nieiakim ſpoſobem czyſtość duſzy mażą. Y na to wſzytko każdy pamiętać ma, áby iuż potym ſiebie ſamego iako Boſkiego naczynia żadnym ſpoſobem nie mazał. Inaczey w grzech ſwiętokradztwa popada, gdy ſiebie Bogu poſwięconego, takowym ſpoſobem maże. *Tamże.*

Do zachowania ſię w takiey czyſtośći, potrzeba pilnie ſtrzedz zmyſłow powierzchownych: ſłyſzenia, ſmakowania, dotykania, widzenia, *Tamże, num. 2.*

powo-

powonienia, żeby przez nie, nic takowego, coby było czystości przećiwnego wchodźiło. Dotego też należy *compositio externa*, ułożenie ćiała powierzchowne, to iest: umiarkowanie głosu, chodzenia, śiedzenia, &c: y innych spraw ludzkich powierzchownych, o to się staraiąc, żeby we wszytkim zachowana była skromność y uczćiwość. Także należy cwiczyć się w utrapieniu y umartwieniu ćiała przez posty &c: y inne sposoby ćiału przykre.

Nauka 1. *o ust: Mni: num:* 2.

Wstrzymywać się od złych y Zakonowi Bożemu przeciwnych roskoszy, y oddalićsię od nich, y od tego z czego się one rodzą, iak naypilniey

chronić

chronićśię potrzeba . Lecz wśtrzemieźliwość w piciu , w iedzeniu , śypianiu , y w innych wczaśach , y wygodach ćiału należących , rożna rożnym , według rozśądku Przełożonego bydź powinna. Przełożony zaś niechay śądźi , według śpośobnośći lat , ćiała , y zabaw każdego zośobna ; to tylko upatrować ma : żeby każdemu Bratu dodawano czego potrzeba iemu ieśt , do utrzymania żyćia y do pośiłku , áby był śpośobnieyśzym do wykonania pracy śobie zleconey .

Kon: Mni: cap: 22.

Skłonność ku iednemu Bratu , y chęć obcowania , z iednym bardźiey , niżeli z drugim , choćiaż z przyczyny duchowney , ma bydź podeyzrzana

Kon: Mni: cap: 30.

zrzana: bo zacznieśię od ducha, á skończy śię na ćiele. Ieden drugiego choćiaż żartē, áby śię nie tykał. Dla tegoż gdy śiedzą, maią śiadać opodal od śiebie, iakoby śię co mogło między niemi położyć. Tak też ieśliby śię trafiło wielom spać w iedney izbie, żeby dobrze opodal był ieden od drugiego, áby łożka y pośćiałki nie tykały śię z sobą.

Nauka o wyrzecz: swiata, num: 13.

Gdy mowi Brat z Bratem, oko iego, drugiego twarzy niech śię nie przypatruie, ále niechay będźie zpuszczone ku źiemi. Co też bardźiey trzeba zachować w obcowaniu z świeckiemi osobami, zwłaszcza z niewiastami, y z innemi w godnośći iakiey zostaiącemi.

Nauka o wyr: swia: num: 13.

A ponie-

A ponieważ dla tego Braćia w poſpolitym zgromadzeniu żyią, áby ieden drugiego budował, y pomocą do zbawienia był: ſtaraćſię maią, áby ich obcowanie z ſobą było pobożne y oſtrożne, iakoby ieden drugiemu nie był przyczyną upadku: ponieważ diabeł wielo chytremi ſpoſobami ſtaraſię o zatracenie duſz Bogu poſzlubionych.

ROZDZIAŁ, VI.

o Poſłuſzeńſtwie.

Całego żywota Zakonnego głową ieſt Poſłuſzeńſtwo; náprzod Przełożonego należy mieć na mieyſcu Boſkim, y iemu we wſzytkim, iak gdy co roſkazuie, tak y gdy co radźi, poſłuſznym bydź powinien

Nauka 1. *o uſt: Mni: num:* 7.

Nauka 2. *otychże uſt: num:* 11.

winien Zakonnik, áż do śmierći, nic niewyimuiąc, (oprocz ieżeliby co wyraznie przećiw prawu Bożemu roſkazował.) Dla tego ieśliby Przełożony roſkazował poſługę iaką podłą, lub co innego rozumowi y zmyſłom przećiwnego, y ćiału przykrego, dobry Zakonnik wypełnić powinien z ochotą. A choćby co y niepodobnego, y nad śiły czyie roſkazował, tedy ſpuśćiwſzy ſię na wolą y pomoc Boſką, y to czynić ma, ieśliby iego wymowki y racyi nieprzyięto, á ſprzećiwiaćſię y dyſputować o to niepowinien. Bo kto ſprzećiwia ſię Przełożonemu, Bogu ſprzećiwiaſię.

Reg: krot: pyt: 116. y 132.
Reg: krot: pyt: 114.
Kon: Mni: Roz: 27. num: 2.
Reg: krot: pyt: 121.
Kon: Mni: Roz: 27.
Reg: krot: pyt: 152.
Nauka 2. o uſt: Mni: num: 4.

Poſłuſzeńſtwo Zakonne ma bydź doſkonałe, to ieſt nie-

tylko

tylko powierzchowne, ále y wnętrzne. Względē powierzchownego, powinien Zakonnik wſzytko wypełnić, niczemu ſię nie ſprzećiwiaiąc, y bez ſzemrzenia: álbowiem choć by to wypełnił co roſkazano, ále z ſzemrzeniem, lub z pychą, nie dość czyni powinnośći ſwoiey: y za to ſamo, choć wypełni, ma bydź od Przełożonego karany.

Reg: obß: pyt: 39.

Reg: krot: pyt: 39.

Względem wnętrznego Poſłuſzeńſtwa powinien z ochotą wypełnić y weſelem, á nie z przymuſu; y pilnieſię temu przy uczyć, żeby nietylko wola z wolą Przełożonego zgadzałaſię, ále y zdanie rozumu iego, też ſame było co y Przełożonego, rozumieiąc że to ieſt naylepſzym

Nauka 2. o uſt: Mni: num: 12.

ſzym prawem co on roſkazuie, choćby go laty, nauką, roſtropnośćią, y innemi talentami

Kon: Mni: 2. cap: 20. num: 6. 1. cap: 23.

przewyżſzał. O Przełożonym zaś poſtanowić, y przed ſię wźiąć mocno, na umyśle: że go w poſzanowaniu ma mieć, miłować y ſłuchać, iako ſamego Chryſtuſa powinien ieſt.

Kon: Mni: cap: 23.

Maią mieć Braćia zawſze w dobrey pamięći ono Apoſtolſkie upomnienie: *Bądźćie poſłuſzni Przełożonym waſzym.* Takteż przykładem Swiętych, iak ſtarozakonnych tak nowozakonnych, ktorzy doſkonałe poſłuſzeńſtwo Bogu y ludźiom oddawali, pobudzaćſię maią. A żeby zaś wola tym doſkonaley w tey cnoćie ſwiętey zmacniałaſię, maią wyrozumieć

dobrze

dobrze, że nie trefunkiem áni przypadkiem, ále z woli Boſkiey ta władza Przełożonemu ich dana ieſt, y że Bog ten ſpoſob rządzenia ludźi przez ludźie dla więkſzey wyſługi, y obfitſzey w przyſzłym żywoćie ich nagrody mieć chce. Tenże opatrzność ſwoią ma iako nad wſzytkiemi, tak nad każdym z oſobna, á mianowićie temi: ktorzy przez doſkonale wyrzeczenieſię ſiebie ſamych zupełnie przez rząd y ſprawowanie Przełożonych Boguſię oddali. A do tey też opatrznośći należy, áby ſam Przełożonego podawał, ktory by czeladźią Iego według woli Iego ſwiętey rządźił.

Nauka 1. o uſt: Mni: num: 7.

Jeśli ktory roſkazaney roboty

Reg: obſ: odprawować nie chce , ma
pyt: 47. przyiść do Przełożonego, álbo
przez innych oznaymić, ieżeli
ſam nie może , álbo nie ſmie ,
y przełożyć iemu , dla czego
Reg: krot: nie może . A Przełożony u-
pyt: 119. znawſzy wymowkę , uwolni ,
lub roſkazaną powinność wy-
Kon: Mni: konać nakaże . A ieśliby nie-
cap: 32. mocą álbo nieſpoſobnośćią
wymawiał ſię , á zdrowym y
ſpoſobnym był, niech ſię ſro-
giego karania boi , ktore za-
kopywaiącym talent od Boga
na uſługowanie dany , nagoto-
Kon: Mni: wane ieſt . A ieśliby Przeło-
Koz : 33. żony widząc Brata ktorego ,
że ſłaby ieſt , onemu folgował,
inni Braćia tym ſię obrażać nie
maią , choćiażby nierownie
lżeyſze temu , niżli drugiemu
prace

prace y poſługi naznaczał.

W ſprawy, rady, y rządy Przełożonego wtrącać ſię nie maią, áni dowiadowáćſię czemu to tak? á owo inaczey: ále włáſney tylko powinnośći káżdy pilnować ma. A ktory by o Przełożonym, álbo o ſpráwach iego mowił y obmawiał, niech wie, że karania nie uydźie Maryi śioſtry Moyzeſzowey, ktora Bratu ſwemu Przełożonemu nad ludem uwlokła, choćiaż ſię ſam Moyzeſz za nią przyczyniał, iednak pomſty Boſkiey na ſobie doznała.

Reg: obſz: pyt: 48.

Reg: krot: pyt: 27.

Do doſkonałego poſłuſzeńſtwa Zakonnego należy, nie tylko czynić co roſkazano, ále áni nad to co roſkazano; takteż żadney rzeczy nie-

Nauka 10. o uſt: Mni: num: 6. 7.

czynić z woli ſwoiey, bez błogoſławieńſtwa y pozwolenia Przełożonego, na przykład: nie wychodźić z Klaſztoru, dźieła ni iakiego nie zaczynać, z ſwieckiemi nie rozmawiać, liſtow nie piſać, áni piſanych przyimować. A choćiaż by rzecz z ſiebie dobra y chwalebna była, iako to: pośćić, nie ſpać, álbo iakie inne umartwienia ćiała czynić, iednak y tego bez błogoſławieńſtwa Przełożonego nie czynić: bo to wſzytko y tym podobne, że wolą ſwoią bez błogoſławieńſtwa dźieiąſię, po większey częśći będźie złe á niżeli dobre. Cokolwiek bowiem bez błogoſławieńſtwa Przełożonego czyniſz, to kradźieżą ieſt

Kon: Mni: Roz: 28.

Reg: krot: pyt: 137.

Nauka 2. *o Uſtaw: Mniſk: num:* 4.

Nauka o wyr: ſwia: num: 8.

ieſt, y nieiakimśi ſwiętokradztwem, choćiaż ty dobrym bydź rozumieſz, y zgubę nie pożytek przynośi: bo poſłuſzeńſtwu więkſza nagroda, niżli dźiełu iakiemu z wſtrzemieżliwośći.

Nauka 2. ò Uſt: Mni: num: 4.

Poſtrzegać tego Przełożony powinien, żeby Braćia iak naydoſkonaley z woli ſwoiey wyzuwali ſię, y dla tego nie ma dopuſzczać im zabaw, ktorych ſami chcą: tym potężniey ſię im ſprzećiwiać, niech odprawuią to, do czego ſą przyſtawieni, áż ſię przełamią, choćby ukazowali, że do tego dźieła, ktore im ieſt roſkazane, nie ſą ſpoſobnemi, á ſpoſobnieyſzemi do tego, ktore ſami ſobie obieraią

Kon: Mni: Roz: 28.

Tacy bowiem w podeyrzenie podaią ſię, á zatym też ſą złym przykładem. Naylepſza y naybeſpiecznieyſza rzecz ieſt na uznanie Przełożonych wſzytko ſpuśćić, y na nich przeſtawać; inaczey, upornym ieſt, y grzeſzy przećiw cnoćie Posłuſzeńſtwa. Do tego y to należy: áby Zakonnik żadney rzeczy álbo ſprawy obcey nie podeymowalſię, áni roboty cudzey, bez błogoſławieńſtwa Przełożonego nieprzyimował, inaczey czyniący karaniu podlegać ma.

Reg: krot: pyt: 151.

Nie tylko żywym głoſem Przełożonego, ále y iakim kolwiek znakiem, ktorym by ſię wola iego wyrażała, Braćia pobudzać ſię maią do odprawowania

wowania tego, do czego ich Przełożony wzywa, iako to przez dzwonek do modlitwy do choru, do paćierzy, y indźiey. Jak prętko tedy usłyszą, wnet wszytkie inne zabawy choćiaż zaczęte opuśćić, á na mieyscu naznaczonym stawić się maią, oprocz tych, ktorym pod ten czas zabawy z roskazania Przełożonego naznaczone będą. A ktory by w tym nieposłusznym, álbo leniwym znaydował się, ma bydź przymuszony y pokutą karany.

Nietylko Przełożonemu samemu, ále y iego wikaryuszowi, takie posłuszeństwo oddawać powinni, także y innym starszym Oycom, na iaką funkcyą obranym, (ktorzy

 władzą

władzą od Przełożonego właſnego ſobie daną, inſzą Braćią rządźić mogą, w rzeczach ich urzędowi należących) podlegać maią. Takteż y wzaiemne ſobie poſłuſzeńſtwo czynić maią, na przykład: gdy kto prośić będźie, áby mu roboty iakiey dopomogł (iednak tego bez licencyi Przełożonego czynić nie maią) W czym poſtrzegać powinni ſą, żeby nie patrzali, kto ieſt ten, komu poſłuſzeńſtwo oddaią, ále kto ieſt ten, dla ktorego oddaią: bo poſłuſzeńſtwu więkſza nagroda należy, niżli iakiemu dźiełu dobremu z wſtrzemieźliwośći.

Reg: krot: pyt: 115.

Nauka 2. o Uſt Mni: num: 4.

Każdy niech ſię oto ſtara, żeby na Przełożonych zupełnie

á nie po-

á nie poczęśći ſpuſzczał wſzelkie o ſobie poſtanowienie, iako w tym co ma czynić, tak też gdźie ma mieſzkać, we wſzytkim tak rozumieiąc: że przez Przełożonych Bognim ktorego oni mieyſce trzymaią, rżądźi.

ROZDZIAŁ, VII.

o Pokorze.

Jako wſzytkich Cnot naygruntownieyſzym ieſt fundamentē Pokora, tak naybeſpieczniey-ſzym ſkarbem onych. Dla tego zgoła od wſzelkiey czći y chwały pragnienia, daleki umyſł Zakonnik mieć powinien y nie ma ubiegaćſię za honorami, áni pragnąć Przełożeńſtwa, á nie tylko nie żądać áni ſtaraćſię o nie: ále nawet

Kon: Mni: num: 17. Reg: krot: pyt: 36.

Kon: Mni: Roz: 25.

áni

áni ofiarowanych przyimowáć, owszem z nich się wymawiáć, y one odrzucáć, y z wielką ochotą umysłu podłych urzędow szukáć, y one przyimowáć powinien: poniewasz nic nie iest máłego y podłego, co się dźieie dla Bogá, y dla tegoż z podłych usług wymawiáć się nie ma.

Kon: Mni: Roz: 24.

Do tego też, gdy cokolwiek dobrego y chwalebnego uczyni, Bogu to przypisowáć ma á nie własnym śiłom swoim, áni się chlubić z tego, według upomnienia Chrystusowego: *Gdy uczynićie wszytko, co roskazano iest wam, mowćie: sludzy niepożyteczni iesteśmy.* Luc: 17. podło bárdzo y nisko o sobie rozumieć, sobą gardźić, zbyt

Kon: Mni: Roz: 17.

Nauka o wyrzecz: swiata,

grzesz-

grzesznym y niegodnym po- czytaćsię y nazywać, á innych wszytkich za starszych y godnieyszych mieć y szanować, żądać bydź wzgardzonym, y ćieszyćsię z tego, gdy u kogo w pogardźie będźiesz. *Reg: krot: pyt: 198.*

Maiąc cnoty wielkie y dary Boskie, lub będąc w iakim honorze, y w dobrym wźięćiu u ludźi, nie wynośićsię nad inne, owszem uniżaćsię, urodzeniem, honorem, y talentami, y áni żadną inną rzeczą nie chełpićsię. *Nauka o cwicz Mni* Gdy chwalą, nie ćieszyćsię, áni dopuszczać żeby chwalono, áni rozgłaszaiącym chwałę twoią ucha nadstawiać, nic nie czynić áby chwalono, áni się starać o cnotę pokory, tym sposobem, áby miano za *Nauka o cwicz Mni*

pokor-

pokornego : bo to ieſt praw-dźiwa pycha .

Reg: krot: pyt: 56. Dla dobrych uczynkow ſwoich, nie rozumieć wiele o ſobie, áni ſię z tego podnośić obyczaiem Faryzeuſza : bo to ieſt nadętość y wyſokie rozumienie . *Tamże.* Niewymyślać innego właſnego ſobie ſpoſobu życia nad Uſtawy y Reguły uſtanowione : bo ieſt wynioſłość . *Tamże.* Nie chełpićſię wielmożnie z tego co ma, álbo co umie, áni wyżey nad to, co ieſt, ſtarać ſię pokazać : bo to ieſt podnośićſię w pychę .

Reg: krot: pyt: 31. Nieſprzeczać ſię ni o co upornie : ſprzeczna bowiem mowa znáć daie : że ten, ktory ſię ſprzecza, chce bydź pod ſwoim prawem, y nikogo nie

ſłuchać

ſłuchać: co ieſt też znakiem pychy. Upominania, ſtrofowania, y pokuty, z dźiękczyniem przyimować. We wſzytkim, iako w odźieniu, w pokarmach &c: podleyſzą kontentowaćſię rzeczą, á lepſzych drugim uſtępować. W zdarzaiącychſię okazyach, drugim chętnie ſłużyć, y ku wſzytkim pokorę pokazować.

Dla nabyćia tey cnoty potrzeba zawſze pamiętać na ono przykazanie Chryſtuſowe: *Uczćieſię ode mnie, bom ieſt ćichy y pokornego ſerca.* Matt: 11. y wierzać temu, co tenże ſam Chryſtus Pan twierdząc mowił: *Kto ſiebie ſamego upokorzy, ten będźie wywyżſzony.* Luc 14. Nad to zawſze y ſtatecznie, iednym

Reg: krot: pyt: 198.

Tamże.

iednymże trybem w każdey rzeczy pokory naśladować, y w niey myślą y uczynkiem ćwiczyć ſię.

ROZDZIAŁ, VIII.

o Cierpliwośći.

Reg: krot: pyt: 69. Do poſtępku w cnotach, y nabyćia zaſług, wielce potrzebna ieſt cnota ćierpliwośći. Dla tegoż Zakonnik ćwiczyć ſię w niey powinien, áż do śmierći, *Nauka o cwicz Mni:* dla miłośći Bożey wytrzymuiąc, ſpokoynym umyſłem, wſzelkie przećiwnośći iakiekolwiek one ſą, y iakimkolwiek ſpoſobem przytrafićſię *Profeſsyonał Zakonu.* mogą; iako każdy przy profeſſyi ſwoiey Bogu obiecuie: iako to choroby, boleśći, głod pragnienie, źimno, gorącość,

ubośtwo

ubostwo, utrapienie, krzywdy, uięcie sławy, zelżywość, prześladowanie, pośmiewiska, urąganie, prace, niewczasy, niewygody, y inne przykrośći, ktore Bog dopuszcza, lub szatan sprawuie przez ludźie.

Do zachowaniasię w tey cnoćie, powinien każdy dobrze uważyć, y wierzać: że prace y utrapienia w tym żyćiu, y cokolwiek złego przytrafićsię może, wszytko to z ręki Boskiey dla naszego pożytku pochodźi; y dla tego nietylko ma znośić ćierpliwie y z ochotą, ale weselić się y winszować sobie ma, kiedy cokolwiek ćierpi. Owszem za tych, od ktorych co ćierpi, modlićsię powinien: *Panie*

Reg: krot: pyt: 261. num: 5.
Reg: krot: pyt: 193.
Reg: krot: pyt. 232.

niepo-

nie poczytay im tego za grzech.

ROZDZIAŁ, IX.

o Miłośći wzaiemney między sobą.

Reg: obsz: pyt: 24.

Nauka 2. o ust: Mni: num: 5.

Nauka o wyrzecz: swiata, y Nauka o cwi: Mni;

Jaki ieſt rząd y związek członkow iednego ćiała między ſobą, taki ma bydź Braći żyiących weſpoł. Każdy robotę ſwoią niech odprawuie, á w cudze ſprawy niechay nie wtrąca ſię. Wſzyſcy o dobro poſpolite, każdy z ſtrony ſwoiey, ile przemoże niech ſię ſtara. Wſzyſcy co ſzkodliwego ieſt iednemu członkowi, ſpolnie niech daią odpor. Gdy ſię dobrze dźieie iednemu, niech ſię weſelą wſzyſcy. A gdy co przećiwnego przyidźie

iednemu

iednemu, niechśię śmęcą wszyscy, á pomocy iemu każdy po śile swoiey y ratunku dodać niech uśiłuie.

Miłość wzaiemną y iednostayną Bráćia między sobą niech maią. Iako sam Chrystus Pan przykazał: *Miluyćie śię wzaiemnie, iakom ia was umiłował.* *Ioan* 15. y áby dobroći Boskiey naśladowali, ktory iak nad sprawiedliwemi, tak y nad niesprawiedliwemi słońcu wschodźić roskazuie. Iako tedy wespoł wszytkim swiatłośći swoiey udźiela, tak Uczniowie y nasladowcy Chrystusowi miłośći swey promieni, rownie wszytkim udźielać powinni. Gdyż gdźie miłość zaćmienie ćierpi, tam nienawiśći ćie-

Reg: krot: pyt: 162.

Nauka 2. *o ust: Mni: num:* 6.

D mność

mność náſtępuie. A ieśli, iako Ian S. mowi 1. Ioann: 4. *Bog miłośćią, bez wątpienia muśi bydź diabol nienawiśćią*. Iako tedy, ktory miłość ma, ten Boga: tak ktory nienawiść, ten diabła w ſobie żywi, y łaſki Boſkiey w ſobie nie ma.

Kon: Mni: cap: 35. num: 2. Dla czego rowna y podobna od wſzytkich ku wſzytkim miłość ma bydź trzymana,

Reg: krot: pyt: 40. Każdy o to ſtaraćſię powinien: áby żadnego ſłowem, áni uczynkiem nie uraźił. A ieśliby uraźił, zaraz ma ſię z nim poiednać: tego ieśli nie uczyni, niegodźien ieſt ſpołeczności z drugiemi. A ten ktory by odpuśćić niechćiał, niech ſię boi ſądu takiego, iaki był onemu, ktory maiąc od-

Reg. krot: pyt: 41.42

puſzczone

puſzczone x. tyſięcy od pana: bliźniemu ſwemu, ktory mu winien był ſto groſzy, poczekać niechćiał.

Gniew, pamiętanie krzywdy, zazdrość y poſwarki, nigdy znaydowaćſię nie maią między Braćią, nietylko rzeczą ſamą, ále áni znakami, áni geſtem, áni poruſzeniem, áni oſtrym ſpoyrzeniem, áni żadną twarzy odmianą, áni czymkolwiek, czym by drugiego ſerce rozżarzyć ſię mogło. A ieśliby ktory gniewaćſię, lub ſwary wſzczynaiąc, wymawiałſię, że wprzod ieſt od drugiego urażony, u Boga taka wymowka mieyſca nie ma. *Nauka 1. o uſt: Mni: num: 17.* *Tamże.*

Zadnemu o żadnego wyſtępku mowić nie godźiſię, oprocz *Reg: krot: pyt: 25.*

 dla

dla poprawy tego ktory zgrzeſzył: y to z temi, do ktorych poprawować należy, álbo kiedy potrzeba wyćiąga, żeby ſię niebeſpieczeńſtwu drugich poradźiło: áby niektorzy łącząc ſię z takiemi, zgorſzenia nie ponieśli; inaczey potwarcą y obmowcą ieſt, lubo to prawda co będźie mowił.

Reg: krot: pyt: 26. Uwłaczaiącego álbo obmawiaiącego y ſłuchaiącego obmowſtwa, Bráćia między ſobą ćierpieć niemaią, y cobykolwiek takowego było, coby miłość wzaiemną naruſzało, tego wſzyſtkiego niech ſię wyſtrzegaią.

A ktoby o Przełożonych zle mowił &c: patrz karty 28.

Rozdźiał

ROZDZIAŁ, X.

o Schadzkach y przyiaźniach osobnych.

Lubo wprawdźie wzaiemną miłość między sobą Braćia mieć maią, iednak nie tak: áby dwa álbo trzy osobno od drugich w przyiazń towarzystwa wchodźili, choćby byli rodzeni braćia, álbo krewni; ponieważ to nie iest miłość, ále bunt, y rozdźielenie y znak niecnoty. Bo kto więcey iednego, niżeli drugich miłuie, ten, że nie doskonale drugich kocha, znać daie. Dla czego iako szpetne y niepoczesne poswarki z zgromadzenia wyrzucone bydź maią, tak y miłość osobliwa: ponieważ z poswarku nieprzyiazń, á z miłości

Kon: Mni: Roz: 30.

Nauka 2. o Ust: Mni: num: 6.

Nauka 1. o Ust Mni: num: 13.

Kon: Mni: Roz: 7.

łośći oſobney, podeyrzenie y zawiść wynikaią. A ktorzyby ſię tacy znalezli, maią bydź karani, iako czyniący krzywdę poſpolitey miłośći. W towarzyſtwo zaś y przyiazń z ſwieckiemi żaden wchodźić niepowinien.

ROZDZIAŁ, XI.

o Wzaiemney czći między ſobą.

Jeden drugiego ma mieć w uczćiwośći y poſzanowaniu, słowem y uczynkiem, poważaiąc, ieden drugiego za ſtarſzego na ſercu maiąc, mieyſca wyżſzego uſtępuiąc, y większą godność przypiſuiąc. Gdy ſię z ſobą ſchodzą, albo idąc miiaią ſię, głowy na znak rewerencyi nakłaniać, y inne

znaki y uczynki poważenia wyrządzać maią. Starśi zaś Oycowie y Braćia wſzelką ludzkość z miłośćią pokazować maią.

Kapłanom wſzelką uczćiwość wyrządzać powinni; á ieſzcze większą tym, ktorzy głownieyſzemi ſą, y więcey w poſpolitośći duchownie uczynkiem, y ćwiczeniem drugich pracuią; co nie ieſt oſobność wprawdźie, ále dobrego rządu poſtrzegać, według nauki Apoſtoła: *Pracowići Kapłani, dwoiakiey zapłaty doſtępuią, á mianowićie pracuiący w ſłowie y nauce.* Dlaczego przy nich śiadać kwapić ſię niemaią; á ieśli ktory to z roſkazania, álbo z obligacyi czyni, na niżſzym

Nauka 2.o Uſt: Mni:

Nauka o wyrzecz: świata,

niżſzym mieyſcu niech ſiada; á gdy oni mowią, ich mowy nieprzerywać, áni poprawiać, choćby ktory lepiey rozumiał; *Reg: obſz: pyt: 45. num: 4.* ále potym na ſtronę odſzedłſzy z pokorą może przeſtrzedz o prawdźie. Inaczey choćby co lepiey powiedźiał, że mu mowić nie należało, ma podlegać karaniu.

ROZDZIAŁ, XII.

o Zgorſzeniu.

Czym by ſię Brat ktory gorſzył, tego żaden nigdy czynić nie *Reg: krot: pyt: 64.* ma, ieśli ten uczynek ieſt w mocy iego, iako czynić bez grzechu, tak y opuśćić.

Tamże. Jeśli ktory uczynkiem, álbo słowem gorſzy, y Zakon przeſtępuie, y przykładem ſwym

drugich

drugich do przeſtępſtwa przywodźi: álbo gdy ktory przeſzkodą ieſt drugiemu do wykonania Zakonu, tego ſię chronić potrzeba. *Tamże.*

Zgorſzenie też bywa: ktorego żadną przyczyną nikt nie ieſt, ále tylko ten, ktory ſię gorſzy; iako gdyſię kto gorſzy: że ty prawo Boże ábo Reguły wypełniaſz, o takie zgorſzenie trwać nie potrzeba.

ROZDZIAŁ, XIII.

o *Wſtrzemieżliwośći y umartwieniu.*

Wſtrzemieżliwość ma bydź zachowana, nie tylko w rzeczach roſkoſznych y zbytecznych: ále też y tych, ktore z rodzaiu ſwego pozwolone ſą, *Reg: obſz: pyt: 17. num: 3.*

y do żyćia

y do życia potrzebne, iako to: w iedzeniu, pićiu, y w innych wygodach ćiału służących.

Kon: Mni: Roz: 5. num: 5. Nauka 1. o ust: Mni: num: 9.

Sposob zaś wstrzemieźliwośći ten iest naylepszy: áby ćiało áni się od roskoszy rospływało, áni od umartwienia słabiało; bo dusza w otyłym ćiele zostaiąc, rożnemu pomieszaniu bywa podległa: á w ćiele chorowitym y słabym będąc, Boskiego przykazania wykonać niemoże. Ponieważ w dobrym postanowieniu zbytkuiąc, unośi się do nieprzystoynych chćiwośći: zemdlone zaś y boleśćiami śćiśnione, ni do czego nie iest sposobne. W takim ćiele dusza bolu poięćiem przytłumiona, do kontemplacyi rzeczy Boskich podnieść się nie

może. Dla czego takie ma bydź potraw y napoiu używanie, áby tylko potrzebom ćiała, á nie roſkoſzy ſłużyło.

Nie iadać przed czaſem bez ſłuſzney przyczyny, oprocz czaſu wſzytkim poſpolitego. Bo wſtrzemieźliwość nie na iedzeniu, ále na wſtrzymaniu ſię od roſkoſzy ſmakowania, y w małey rzeczy zależy. *Nauka o wyrzecz: ſwiata, num: 15.*

W umartwieniu ćiała, tenże ſpoſob ma bydź trzymany, co y wſtrzemieźliwośći: iako to w poſtach, niedoſpaniu, uklękaniu, dyſcyplinach, y innych ćiału przykrych uczynkach, ktore od Oyca duchownego podane będą, y też, iakie każdego pobożność wynaydźie. Wſzakże y tego, ile znacznego

czynić

czynić, nie ma bez błogosła-
wieństwa Przełożonego, lub
Oyca duchownego, y to w
mierze swoiey, żeby ciała do
służby Boskiey y usługi zakon-
ney niesposobnym nieuczynił.

Reg: obsz: pyt: 15. Zmysły zaś ciała, widzenie,
słyszenie, smakowanie, powo-
Nauka o wyrzecz: swiata, num: 17. nienie, dotykanie, od rzeczy
uciesznych, roskosznych, y
ciału przyiemnych, ustawicz-
nie umartwiać należy; áby
smierć, to iest grzech, przez
nie, iako przez okienka nie-
Reg: obsz: pyt: 17. wchodziła. Osobliwszym też
sposobem wstrzemięźliwość
ma bydź zachowana, w smie-
chu, żartach, y mowach.

ROZDZIAŁ, XIV.
o Klawzurze.

Niewia-

Niewiaſty do weyśćia Klaſztornego zgoła niechay nie będą przypuſzczone ; męſzczyzna też niekażdy , nierozmyślnie nie ma bydź wpuſzczony : ále ći tylko , ktorych za ſpoſobnych Przełożony , żeby weſzli , oſądźi . Dla czego te ma bydź prawo poſpolite , żeby ſamego Przełożonego o to ſię radzono .

Nauka 1. o Uſtaw: Mniſk: num: 11.

Widywać ſię y rozmawiać z niewiaſtami wyſtrzegać ſię iak naypilniey , maią , y unikać iako od ognia , y nieczynić tego oprocz wielkiey iakiey potrzeby , y niemogło by bydź inaczey , y co nayrychley od nich ſię odprawować .

Jeśliby ktorey niewieśćie potrzeba iaką była , przed

Kon: Mni: cap: 4. num: 2

Reg: obſ: pyt: 33. Reg: krot: pyt: 220. Nauka 1. o uſt: Mni: num: 11.

fortą Klaſztorną ma czekać, tak też y męſzczyzny. Dla czego o każdym przychodzącym Fortyan Przełożonemu oznaymi: choćiażby nie doſamego Przełożonego, ále do Brata ktorego potrzebę miał: á Przełożony ſam odpowie, iak ſię iemu będźie zdało: álbo Bratu z niemi rozmowić pozwoli, przydawſzy drugiego Brata, álbo też y bez tego, iako zrozumie. Wſzakże Brat wyſtrzegać ſię ma: áby w tey rozmowie takich mow niebyło, w ktorych wiele grzechow bywa. Z takich bowiem mow wiele myśli w ſłużbie Boſkiey y w każdey duchowney ſprawie rozrywaiących rodźi ſię.

Soćiuſz na to przydany, niechay

chay nieodstępuie, lecz przy rozmowie ma bydź obecny, gdy ktory Brat z iaką niewiastą rozmawia: y nie ma odchodźić na żadne roskazanie, zostawiwszy iednego ptzy takiey rozmowie: inaczey, Sociusz odchodzący ma bydź karany. A ktory by umyślnie Sociuszowi odeyść roskazał, dla tego, áby tym rozmowom nie był przytomnym, ma bydź odłączonym przez dni 40. Ktory by ważył się rozmawiać sam ieden z niewiastą przećiwko tym ustawom, ma bydź za podeyrzanego w Zakonney szczerośći, iako lekce sobie ważący, uczćiwość y imię dobre wszytkich Zakõnikow. Dla czego za pierwszym przestępstwem, ma bydź

Reg: obsz: pyt: 33. num: 3.

bydź odłączony od drugich przez tydźień z celli nie wychodząc; á ieśliby śię potym więcey tego ważył, ma bydź odłączony na dni 40.

Reg: obsz: pyt: 33. num: 34. 5. Z śiostrami Zakonu naszego, nie każdy widywać śię y rozmawiać może, oprocz Przełożonego y Oyca duchownego,

Nauka 2. o ust: Mni: Reg: krot: pyt: 109. y innych starszych Oycow na to pozwolenie maiących. Wszakże y z tych żaden z niemi rozmawiać niemoże, choćiaż duchownie, áż przy obecnośći Sociusza. I te rozmowy maią bywać rzadkie y krotkie, y z wielką ostrożnośćią, żebyśię drudzy słabśi nie gorszyli, y sami w podeyrzenie nie wpadli.

Reg: obsz: pyt: 33. num: 4. A ieśliby ktoremu z młodszych

ſzych Braći co mowić z ſioſtrą Zakonną potrzeba było, nie maią ſami z niemi rozmawiać, ále przez Starſzych Oycow, ſwoie potrzeby niechay ſprawuią.

Na takowe zaś rozmowy, tacy maią bydź naznaczeni, ktorzy by z tego obcowania, y ſami ſzkody nie odnieśli, y ſioſtrom Zakonnym z pożytkiem y zbudowaniem byli.

W rozmowach z ſioſtrami Zakonnemi, nie ma bydź z obu ſtron więcey, nad trzy oſoby, á mniey nad dwie, według piſma S. *W uśćiech dwoch álbo trzech, zoſtaie wſzelkie ſłowo. Matt: 18.* *Reg: obſz: pyt: 33.*

Ani częſto, áni bez wielkiey potrzeby z Klaſztoru wycho- *Nauka 2. o uſt: Mni: num: 10.*

Kon: Mni: cap: 8. dźić nie maią, á nigdy iedne-mu nie wychodźić, ále ſamo-wtor, za błogoſławieńſtwem Przełożonego, z Sociuſzem od niego naznaczonym. I gdźie ieden będźie zoſtawać, tam y drugi znaydowaćſię ma koniecznie, áż ſię powrocą.

Nauka o wyrzecz: świata, num: 12. Z celli wychodząc uzbroić ſię ſtrachem Pańſkim, y miłośćią Bożą; iako tarczę wźiąć na ręce, y mieć w uśćiech modlitwę nabożną. Wyſzedſzy to tylko, po coś przyſzedł, odprawowáć, á co nayrychley do domu powracać, iako gołębica Noego w uśćiech róſzczkę oliwną nioſąc, to ieſt chwaląc Boga, y na umyśle maiąc: że nigdźie indźiey z beſpieczeńſtwem duſzy ſwoiey

zoſtawać

zoſtawać nie możeſz, oprocz w celli.

Jeśli potrzeba ukaże wyſłać na żebraninę, takich niechay obiera Przełożony, ktorzy by bez ſzkody duſzy ſwoiey, y z pożytkiem duchownym byli, do kogo przyidą; á ieśliby takiego między Braćią niebyło, lepiey ieſt niedoſtatek choćiaż znaczny ćierpieć, niżeli dla pomocy ćieleſney, wpaść w ſzkodę duchowną. *Nauka 1. o uſt: Mni: num: 16.*

A gdyſię z drogi do domu powrocą, Przełożony, będźieli mu ſię zdało potrzebno, pytać ſię ma onych, iako ſię zachowali? ieśli iakie pokuſy ktory ćierpiał? nadto, każdy z drogi powroćiwſzy, y niepytany powiedźieć ma Przełożonemu *Reg: obß: pyt: 44.*

o ſobie, co ſprawil, y co ſię iemu przytrafić mogło.

w Pokuta: poſpolitych num: 1.

Ktory by wyſzedł z Klaſztoru, bez błogoſławieńſtwa Przełożonego: niech będźie exkommunikowany.

ROZDZIAŁ, XV.

o Mieſzkaniu Zakonnym.

Mieſzkanie Zakonne ma bydź odłączone od mieſzkania ludźi ſwieckich, tak, żeby áni ludźie ſwieccy do Klaſztoru, áni Zakonnicy do ſwieckich domow proſpektu nie mieli, y áby zewſząd zamczyſte było. Nadto, żeby żaden na oſobnośći mieſzkania ſobie nie obierał, ále w poſpolitośći wielu, przynaymniey dźieſięćiu, maiąc z niemi po-

Nauka 2. o Uſtaw: Mniſk: num: 6.

polite wſzytko, iak co do ćiała
iak co do ducha należy, pod
jednym Przełożonym.

Staraćſię o to pilno potrzeba, áby każdy Brat miał oſobną cellę, ieżeli nie dla zabaw dźiennych, przynaymniey dla nocnego ſypiania; á ieśliby gdźie tak wiele cell nie było, ſamowtor każdy mieſzkać ma, tak, żeby przy młodſzym ſtarſzy przykładny Brat był. W cellach zaś tak Braćia ſiedźieć maią, y zabawy odprawować, iako przed obecnośćią Maieſtatu Boſkiego, ktory na wſzytkie naſze ſprawy y myśli patrzy.

Przełożony álbo iego Wikary, powinien celle Braći nawiedzać, á mianowićie w

wieczor po *ſilentium*, y rano po wſtaniu; dla czego w cellach nie maiąſię zamykać, żeby mogł wniść, kiedy zechce, y bez dania żadnego znaku. A inney Braći do cudzey celli wchodźić niewolno, nie błogoſławiwſzyſię, lub nie dawſzy znaku o ſobie. Przychodząc tedy do drzwi, ma prośić benedykcyi, mowiąc: Блг҃вѝ. álbo we drzwi zakołatać; a ten ktory w celli, od powie: Бг҃ъ. á ieśli nie odpowie, nie powinien wchodźić.

A gdy Brat do Brata przyidźie, zaraz nie bawiącſię, odprawować ma ſwoy interes, dla ktorego przyſzedł. A gdy do cudzey celli wnidźie, nie ma ſię ćiekawie rzeczom przypatrywać

rywać w niey leżącym. A
nim ſię odprawi, drzwi na za-
mek nie zamykać; inaczey w Kon: Mni:
zawartey celli, y na zamek cap: 8.
zamkniętey, by y w pobożney
zabawie, znaydować ſię nie
maią.

ROZDZIAŁ, XVI.

o Milczeniu y Mowieniu.

Ci ktorzy Zakonny żywot *Reg: obſz:*
przyieli, powinni ſą nad wſzy- *pyt:* 13.
tko naypierwey cwiczyćſię w
milczeniu, ucząc ſię ſpoſobu:
iako maią mowić, pytaćſię y
odpowiadać: ponieważ tego
ſpoſobu nauczyć ſię nie mogą,
aż wprzod ſwieckich ſpoſobow
mowienia odwykną. Odwy-
knąć zaś nie mogą, oprocz
przez milczenie uſtawiczne,
ktore lepſzych y pobożnych

 rzeczy

rzeczy uczy. Dlaczego, ktorzy nie ſą obowiązani funkcyą iaką, lub potrzebą duchownego pożytku, álbo iakiey ręczney roboty, álbo pytaniem niebędą przymuſzeni, powinni zoſtawać w milczeniu, oprocz Pſalmodyi.

Reg: krot: pyt: 208. *Reg: Krot: pyt:* 173.

Milczenie każdego czaſu, y na każdym mieyſcu, każdy trzymać y zachować powinien, á oſobliwſzym ſpoſobem w Cerkwi, w Chorze, w Refektarzu, y między cellami. W cellach gdy ſię co zdarzy mowić, tak niech mowią, żeby w drugiey celli nie ſłyſzano, áni przed drzwiami. A gdy między ſobą mowić będą, ton głoſu według potrzeby ma bydź umiarkowany, z bliżſzemi

Nauka 2. *o Uſt:Mni: num:* 9.

Reg: krot: pyt: 151.

ćichſzy, á zdalekiemi głoſniey-ſzy; wrzaſkliwego zaś głoſu wyſtrzegać ſię maią, iako w radach, tak y w mowach po-ſpolitych; iednak iak w mil-czeniu tak w mowieniu wſzel-kie uważać trzeba okolicz-nośći.

Okolicznośći zaś, ktore na-leżą do mowienia, te ſą: 1. Uważyć naypierwey dobrze to, co ſię ma mowić, y na iaki koniec, y co zapożytek ztąd bydź może. 2. Zważać, kto ieſt ten, przed kim y przy kim ſię mowi; dla tegoż młodźi milczeć maią przy Starſzych. 3. Uważać czas, kiedyſię co ma mowić, według Ekklezya-ſtyka: *Czas mowienia, czas milczenia*. I dla tego, kiedy iednego

Nauka 2. o Uſt Mni: num: 7. Reg: krot: pyt: 173.

Tamże.

Tamże.

iednego pytaią ſię, inny niech milczy. cudzey mowy nie przerywać. 4. Uważać mieyſce, gdźie ſię mowi, czy w Chorze, czy w Refektarzu? 5. Zachować porządek w mowieniu, to ieſt: wprzod Starſzych mowy, nie zaczynać, czekać áż każą, álbo koley do

Reg. krot: pyt: 151.

mowienia przyidźie. 6. Zachować ſpoſob mowienia, według potrzeby, to ieſt: według bliſkośći, álbo odległośći mieyſca, z dalſzemi głoſniey, z bliżſzemi ćiſzey.

Od *examinu*, to ieſt, rachunku ſumnienia wieczornego áż do zakończenia Iutrzni, y Prymy, to ieſt: П́рвагѡ часа̀, zgoła nic nie mowić, choć by co potrzebnego było, ieśliby

ſię na

ſię na inny czas do mowienia wolny, odłożyć mogło; á ieśli nie może, tedy ćichym głoſem y krotkiemi ſłowy mowić, co potrzeba.

Mowy prożne, y niewczeſne, y iakiekolwiek inne, z ktorych ſię rodźić zwykło roſtargnienie, zgoła niechay będą odrzucone; ále o Cnotach y co do zbudowania y pożytku duchownego ſłużyć może, o tym tylko niech mowią. Owſzem y w tych ſamych mowach pożytecznych, ma bydź wzgląd na porządek, ſkromność, y czas do mowienia ſpoſobny; y nie wyrywać ſię z mową, áż Starśi zaczną y ſkończą, choćby co lepiey rozumiał; bo choć by co y dobrze mowił, z tym wſzyt-

Nauka 2. o Uſt: Mni: num: 7.

Reg: krot: pyt: 208.

Reg: obſz: pyt: 45. num: 4.

Nauka o wyrzecz: świata, num: 17.

wſzytkim, że do niego mowić nie należało, karaniu ma podlegać. Mow zaś duchownych ſłuchać maią z pożytkiem, á od ſwieckich uſzy odwracać.

Z ſwieckiemi iako nayoſtrożniey mowić, żeby nietylko nie mieliſię czym zgorſzyć, ále mieli z czego ſię budować. A ieśliby ktory w tym niepilny był, y z tego ſwego nałogu, (będąc oto częſtokroć upomniony,) nie tylko poprawićſię nie chćiał, ále ſię y obrażał: ma bydź karany, y od Zgromadzenia odłączony.

Nauka 2. *o uſt:Mni: num:* 8.

Szemrzenia zaś, y ſzeptem do ucha mowienia, takteż y te, ktore przez znaki y migi dźieią ſię oznaymienia, od Zgromadzenia Braći iako nay-

daley

daley maią bydź odrzucone : bo to znakiem iest, że tam złośliwa iakaś zdrada taiemnie się kryie, y z tąd nienawiśći, y podeyrzenia wynikaią.

Jeśli by mowa iaka była między Braćią, á ieden by trzymał iedną stronę, á drugi drugą, w tym przeczyć sobie nie maią, żeby się miłość nie naruszyła, ále dać pokoy tey mowie; álbo ieśliby tego potrzeba była, spuśćić się na rozsądek Przełożonego, lub innych rostropnych. *Reg: obsz: pyt: 49.*

Przysięgi z Zgromadzenia Zakonnego zgoła niech będą wyrzucone, y nie twierdźić inaczey: tak? tak. nie? nie. Owszem ieśli ktory, álbo skinienie głowy, álbo innym znakiem *Nauka o ust: Mni: num: 17. w Pokut: pospolit: num: 6.*

Nauka 1. o uſt: Mni: num: 16.

kiem, lub proſtym ſłowem na co zezwoli, to ſię ma mieć za przyſięgę, y temu ktory mowi, y temu, ktory ſłucha. Ieśli zaś ktory, proſtey czyiey powieśći wierzyć nie będźie, ten znać daie o ſobie, że gdy co mowi ſam, nie zawſze prawdę zachowuie, y ma bydź od Przełożonego zbawienną pokutą karany.

ROZDZIAŁ, XVII.

o Modeſtyi Zakonney.

Modeſtia ieſt pryncypalną ozdobą Zakonney oſoby; y dla tego każdy Zakonnik pilnie iey poſtrzegać powinien, áby każde ſłowo, y wſzelka ſprawa była z taką oſtrożnośćią czyniona, żeby, ktokolwiek go

widźi, mogł ſię zbudować. A zależy na powierzchownym ułożeniu, y umiarkowaniu ſpraw, iako to: w chodzeniu, ſiedzeniu, ſtaniu, ſpoyrzeniu, klęczeniu, iedzeniu, w żartach, w ſmiechu, y w innych akcyach ludzkich. Przeto, ſtan zawſze trzymać proſto, głowę mieć trochę ſkłonioną, oczyma tam y ſam nie rzucać, nie wpatrować ſię z kim rozmowa dźieie ſię: ále raczey oczy mieć ſpuſzczone ku źięmi. Twarz nie ſmętna, y nie melancholiczna, ále weſoła: iednak bez prożney ſwiatowey weſołośći. Mowa umiarkowana nie grubiańſka, áni wytworna, áni z ſmiechem, ále poważna rzetelna, łagodna, proſta, y

pokorna

pokorna. Głos w mowie mierny, nie wrzaſkliwy: áby tylko ſłyſzano co mowi. W mowie geſtu rękami nie czynić, ále trzymać przyſtoynie, przed ſobą ułożone. Chodzenie ćiche y nieſkwapliwe, oprocz wielkiey potrzeby: áni zbyt poważne, y pompatyczne. Siedzenie przyſtoyne. Z celli nie przybrawſzyſię nie wychodźić. Nie kaſzlać, nie poźiewać, nie oddychać przećiw drugiemu, flegmy przed oczyma drugich nie wyrzucać ále uchyliwſzyſię na ſtronę, y wyrzuconey nie zatarſzy nie wyſtawować. Zgoła mowiąc: zawſze y na każdym mieyſcu, á oſobliwie w Chorze, w Refektarzu, y w poſpolitym między

dzy ſobą Zgromadzeniu z pilnośćią poſtrzegać, áby wſzytkie ſprawy były przyſtoyne, uczćiwe, y pokorne.

ROZDZIAŁ, XVIII.

o Modlitwie y Paćierzach Kanonicznych.

Każdy Zakonnik, mocą Profeſſyi Zakonney, obligowany ieſt do Paćierzy Kanonicznych; y dla tego, za daniem znaku, powinien ſię ſtawić w Chorze, lub na innym mieyſcu naznaczonym na Paćierze, y Godźiny Kanoniczne, to ieſt, na Pułnocną, Jutrznią, Prymę, Tercyę, Sextę, Nonę Nieſzpor, y Kompletę, (według czaſow y godźin dźiennych y nocnych, od dawnych OO. SS.

Nauka 1. *o uſt: Mni: num:* 10. *Reg: obſz: pyt:* 37.

SS. opiſanych) y trwać na nich áż ſię zakończą: ktorych, dla żadnych zabaw y uſług, opuſzczać nie maią.

A nie tylko tych żaden opuśćić nie powinien, ále y innych Modlitw y Paćierzy, ktore pobożnym zwyczaiem poſpolićie w Zgromadzeniu *Kon: Mni: cap: 2.* dźieiąſię: bo nad wſzytko Modlitwa ma bydź przekładana; y dlatego, każdy oſobliwym ſpoſobem pilnie y uſtawicznie w niey ćwiczyć ſię powinien: ponieważ bez Modlitwy żadną miarą pobożnie żyć nie może.

Reg: obſz: pyt: 31. A ieśliby ktory na pomienione Godźiny, dla iakiey przyczyny weſpoł z drugiemi ſtawićſię niemogł, ten koniecznie

y na tym

y na tym mieyſcu gdźie będźie, bez żadney wymowki, wykonać powinien.

Jeśliby zaś ktory, funkcyą urzędu, álbo poſługi Klaſztorney tak był zatrudnionym, iż by wcale áni z drugiemi bydź, áni oſobliwie odprawić nie mogł; ten niech to czyni, do czego ieſt przyſtawiony, według Apoſtoła mowiącego: *Kto do czego powołany ieſt, w tym niech zoſtaie.* 1. Cor: 7. Iednak tego wyſtrzegaćſię powinien, áby mogąc czaſu naznaczonego, lub innego, temu zadość uczynić, pod pretextem funkcyi, lub zabaw y uſług, wymowki nie ſzukał. *Reg: krot: pyt:* 147.

Ten zaś, ktory by na Godźiny y Paćierze ſtawićſię niechciał *Reg: krot: pyt:* 281.

chćiał, ma bydź przymuſzony y pokutą karany.

Kon: Mni: cap: 2. *Reg: krot: pyt: 261.* Jako Paćierze Kanoniczne, tak y wſzelka Modlitwa, ma bydź czyniona z wiarą, y ufnośćią, przy dobrym y cnotliwym żyćiu, z pilnośćią attencyą y uwagą, z ćierpliwośćią trwaiąc w niey ſtatecznie, z pokorą wnętrzną y powierzchowną, y bez roztargnienia myśli. Aby zaś na Modliwie *Reg: krot: pyt: 201.* kto uchronićſię mogł roztargnienia, powinien pamiętać na przytomność *Boſką*, że przed obecnośćią Jego Maieſtatu ſtoi, y z nim ſamym rozmawia.

ROZDZIAŁ, XIX.

o Examinie y Medytacyi.

Nauka o wyrz: ſwia num: 46. Wſzyſcy Braćia, czas naznaczony

czony na rachunku ſumnienia w wieczor po wieczerzy przez ieden kwadrans ſtrawią. Rano zaś na Medytacyi, to ieſt, na Bogomyślney modlitwie, ćieſząc ſię w rozmyślaniu o Bogu, przez pułgodźiny; á potym na czytaniu Kśiąg duchownych zabawią.

Nauka 1. *o uſt:Mni: num:* 18. *Reg: obſz: pyt:* 37.

Rachunek ſumnienia, tym ſpoſobem ma bydź czyniony: Podniozſzy myśl do Boga, dźiękować Jemu za wſzytkie łaſki y dobrodźieyſtwa, á mianowićie tego dnia odebrane: y prośić o drugą łaſkę, to ieſt: o oświecenie dla dobrego rachunku ſumnienia, y poznania defektow ſwoich. 2. Przypominać z pilnośćią grzechy y defekta tego dnia popełnione,

Nauka o wyrz:ſwia num: 26.

y dobre uczynki opuſzczone, znoſząc z tym, coś wczora czynił. 3. Potym żałować za nie, prośić odpuſzczenia, y ſzczerą ſtanowić poprawę, y pokutować.

Reg: obſz: pyt: 37.

A ponieważ Bogomyślność w duchownym żyćiu pierwſze trzyma mieyſce, (iako S. O. N. uczy) zaczym przyſtoi, áby każdy dla właſnego poſtępku duchownego, co rok odprawił Medytacye.

Kon: Mni: cap: 2. num: 3.

ROZDZIAŁ, XX.

o Spowiedźi y Kommunii.

Wſzyſcy *Braćia*, przynaymniey raz w mieśiąc, ſpowiadaćśię mają Spowiednikowi od Przełożonego naznaczonemu: y Kommunią Nayſwiętſzą przyimować

Reg: krot: pyt: 288.

mować. Co też będą czynić y w inne uroczyſte Swięta, á mianowićie Zbawićiela Pana, y Nayſwięt: Panny, y inne. Sluchać też Mſzy codźiennie maią.

ROZDZIAŁ, XXI.

o Otwieraniu ſumnienia przed Przełożonym.

Do poſtępku w żyćiu duchownym, potrzebna rzecz ieſt Branym, zwłaſzcza młodſzym, znośić ſię z Przełożonym, álbo z Dyrektorami ſwemi duchownemi, y ich rady używać y ſluchać, y im wſzytkie ſkrytośći ſerca ſwego otwierać: y nic nie taiąc, wyiawiać ſkłonnośći ku złemu y dobremu, natchnienia do dobrego, y pokuſy, ktore ſię każdemu przytrafić

Reg: obſz: pyt: 26.

Reg: krot: pyt: 229.

trafić mogą, także defekta y postępek w Doskonałośći y Cnotach.

ROZDZIAŁ, XXII.

o Występkach y karaniu.

Nauka o wyrz: swia num: 10.

Zadnego występku nie maią lekce ważyć sobie Braćia, choć by był mnieyszy od naydrobnieyszey muszki; ále ieśli iaki popełniśię, pilnie przez pokutę naprawować. Przełożony też, za każdą winą Braći, zadawać ma pokutę według rozsądku dobrego. Sądźić zaś ma według wielkośći winy, y rożnośći grzechow: iednak wzgląd maiąc, na łata, komplexyę ciała, y umysł, iakim ktory zgrzeszył.

Reg: krot: pyt: 106.
Nauka 1. o ust: Mni: num: 14.
Reg: krot: pyt: 106:

Dlatego nie iednakowe karanie

Reg: krot: pyt: 28.

ranie bydź ma ſtarym, iako y młodym; naprzykład: leniwſtwo, ktore ieſt ſtarym przyzwoite, ſurowiey ma bydź karane w młodych, á niżeli w ſtarych. Takteż umyſłu do ladaiakich rzeczy ſkłonność, y roztargnienie, y zbyteczne w ſobie ufanie, zamieſzanie, y inne tym podobne, ktore ſą młodośći przyrodzone, ćiężey maią bydź karane w ſtarych, á niżeli w młodych. Zgoła mowiąc: wyſtępki młodośći przyzwoite, większey w ſtarych: á wyſtępki ſtarośći właſne, większey w młodych karności potrzebuią. Takteż tym ktorzy z niepoſtrzeżenia grzeſzą, lżeyſze: á tym, ktorzy rozmyślnie wykraczaią, ćiężſze

y tym

y tym ktorzy też ſą ſłabſzey kō plexyi, lżeyſze ma bydź karanie

Reg: obſz: pyt: 51.

Dla rożnośći wyſtępkow, rożne też maią bydź zadawane karania, naśladuiąc w tym roſtropnych lekarzow, ktorzy przećiwne choroby przećiwnemi leczą lekarſtwami. Tym że ſpoſobem y Przełożony, na przykład pychę, y prożną chwałę, przyſtawieniem do podłey usługi. Wielomowność y mowy prożne, milczeniem. Gniew, poſługą temu, na ktorego ſię rozgniewał. Oſpalſtwo, nieſpaniem. Leniwſtwo ciała, pracą przyćiężſzą. Leniwſtwo ducha, modlitwą. Obżarſtwo poſtem. Szemrzenie odłączeniem na czas od drugich. y inne innemi leczyć

ſpo-

ſpoſobami.

Ci zaś ktorym pokuta dana *Reg: obſz:*
będźie, niech nie rozumieią, *pyt: 52.*
że z nienawiśći ku nim od Prze *Reg: krot:*
łożonego, ále raczey z miłośći *pyt: 158.*
pochodźi; y dlatego niechay wdźięcznie przyimuią iako rzecz zbawieniu ich potrzebną, maiąc dobrą wolę poprawićśię w tym, za co pokutuią: iako chorzy czynią, ktorych choćiaż Lekarze rzną, palą, gorzkiemi napoiami poią, y wiele rzeczy zmyſłom przećiwnych zadaią, iednak dla zdrowia ochotnie przyimuią, y za to lekarzom ſwoim dźiękuią.

Gdy ktorego Brata poſtrzegą *Reg: obſz:*
przećiwko Przykazaniom Pań- *pyt: 50.*
ſkim y Regułom wykraczaią-

cego

cego, wſzyſcy Braćia maią nad nim, iako nad członkiem ćiężko boleiącym, ubolewać; y ſam Przełożony ma wprzod upominać y ſtarać ſię, żeby go do poprawy przywiodł. Zoſtaiącego zaś w uporze, y áni ſię poprawuiącego, oſtrzey ma przy wſzytkiey Braći ſtrofować y karać, y z wſzelką łagodnośćią ſłow, y upominaniem duchownym lekarſtwo podawać.

Tamże. A iesliby po takowych częſtych napominaniach, w tychże wyſtępkach trwał, y poprawić ſię nie chćiał, ma bydź od Zgromadzenia, iako członek zaraźliwy, odćięty.

Reg: obſz: pyt 46. A ieśli ktorego w oſobnośći drugi Brat poſtrzeże wykraczaiącego, ma go według nauki

uki Chrystusowey wprzod sam nasam upomnieć prywatnie; á ieśli nie usłucha, przy obecnośći drugiego także ma upomnieć; á ieśliby y tak nie słuchał, y poprawić się niechćiał, powinien iuż donieść Przełożonemu. Czego ieśli nie uczyni, á Brat ktory by poratowany bydź mogł, w złym zastarzeie się, y nieuliczonym zostanie, upadku iego winnym będźie.

Reg: krot: pyt: 178.

Reg: Krot: pyt: 232.

A że też z przyrodzoney ułomnośći przytrafićsię może, że y sam Przełożony w czym się potknie, álbo w podeyrzenie iakiego defektu wpadnie: ći ktorzy iako latami, tak powagą y rostropnośćią są nad inne pierwszemi, przestrzedz y z wszel-

Reg: obsz: pyt: 27.

y z wſzelką uczćiwośćią, bez uſzczerbku iego powagi, upomnieć maią, y ſtarać ſię o iego dobre imię.

ROZDZIAŁ, XXIII.

o Refektarzu y pokarmie.

Reg. krot: pyt: 137. Poſpolity wſzytkim ma bydź Refektarz, do ktorego wſzyſcy oraz w godźinę obiadu, y wieczerzy, ſchodźić ſię powinni ſą, y ſiadać u ſtołu według wokacyi, álbo według godnośći, *Reg: obſz: pyt: 21.* lub według porządku, iako Przełożony poſtanowi. Nie ſprzeczać ſię o mieyſce, nawet áni z pokory ſprzecznie ubiegaiąc ſię do mieyſca niżſzego: bo to porządek mieſza, y zamieſzanie czyni.

Reg: krot: pyt: 136. A ieśliby ktory w godźinę obiadu

obiadu wespol z drugiemi do stołu nie przybył, nie maiąc na to od Przełożonego błogosławieństwa, ma pościć do pewney godźiny.

Pokarmu takiego nabywać, y używać maią, iaki iest tańszy, y z mnieyszą pracą przychodźi: y iaki w iakim kraiu w pospolitym iest używaniu; przywoźnych, wymyślnych, y drogo przyprawnych, zaniechać, okrom tych, ktorych pilna potrzeba: y oprocz chorych, dla ktorych wszytko to, co lekarze roskażą, bydź powinno.

Reg: obsz: pyt: 19. 20 *Kon: Mni: cap:* 26.

Reg: obsz: pyt: 19.

Wszytkim zaś rowna ma bydź porcya, oprocz gośći, y Braći, ktorzy do większey iakiey pracy przystawieni są, y

Tamże. num: 1.

ktorży z drogi powroćili, dla ktorych może ſię co więcey przyczynić.

Tamże. num: 1.

Z tąd iawna rzecz ieſt, że wſzytkim áni iedèn czas do brania pokarmu, áni ieden ſpoſob, áni iedna Reguła może bydź opiſana: ále według lat, zabaw, pracy, y komplexyi ćiała, Przełożony miarkować powinien, żeby żadnemn nic nie doſtawało, czego ſłuſzna iego potrzeba żąda.

Reg: obſz: pyt: 19. Kon:Mni: cap. 26. Nauka o wyrzecz: świata, num: 15.

Nie ubiegaćſię za ſmakiem w potrawach y napoiach dogadzaiąc lubieżnośći: álbowiem obżarſtwo nie tak w mnogośći potraw, iako w rozkoſzy ſmakowania moc wywiera, choćiaż tego nie wiele będźie czego zażyieſz: áni

onemi brakować, owſzem każdey ſkoſztować przyſtoi; áni ktoremu wolno ieſt, oſobliwſze dla ſiebie potrawy przemyſzlać. Takteż do ſytośći nigdy nie naiadaćſię: bo to Zakonnika leniwym czyni, y nieſpoſobnym do zabaw Zakonnych, y rożnym chorobom, podległym.

Reg: obſz: pyt: 18.
Reg: krot: pyt: 131.
w Pok: poſ: num: 6.
Reg: obſz: pyt: 19.

O rozmaitość potraw, nawet y w przyimowaniu gośći, nie ſtaraćſię, áby y oni ſpoſob życia ſkromnego brali: iako naucza nas Chryſtus przykładem ſwoim, ktory mogąc ludźiom na puſzczy wiele potraw wyſtawić, chlebem tylko ięczmiennym, y nie wielą rybek karmił, á o napoiu nie wſpomina, bo ſama woda za

Reg: obſz: pyt: 20. num: 2.

napoy im była .

Reg: krot: pyt: 133. Jeśliby ktory ſzemrzał y mruczał o pokarm , ten niech ſię obawia karania tych, ktorzy na puſzczy mruczeli ; mowi *1. Corint:* bowiem Apoſtoł : *Mruczeli y zgineli od niſzczyćiela .*

Reg: krot: pyt: 134. A ktoryby rozgniewawſzy ſię, z drugiemi pokarmu zażywać nie chćiał , temu nie ma bydź dany , y kiedy będźie prośił : aż w nim Przełożony poprawę obaczy . W pośileniu *Reg: obſz: pyt:16.19.* ćiała ſtaraćſię potrzeba , áby wſtrzemieżliwość, ſkromność, wewnątrz y powierzchownie, była zachowana . Błogoſławieńſtwo y Dźiękczynienie wſzyſcy weſpoł uczynią z przyſtoynym nabożeńſtwem y uczćiwośćią . Ma bydź też w Refektarzu

wſzelka

wſzelka ozdoba, y ochędoſtwo ſtołowe, według przyſtoyności Zakonney. *R eg: obſz pyt: 10. num: 8.*

Czaſu pośilenia ćiała, duſzy też, z czytania kśiąg duchownych, ſwoy pokarm ma bydź dany. Gdy zaś u ſtołu czyta ſię lekcya, ſłuchać oney maią, z więkſzym upodobaniem y ućiechą, nad tę, ktorą maią w iedzeniu y pićiu. *Reg: krot: pyt: 180.*

A ieśliby ktory z złego nałogu ſwego, nie zachowuiąc milczenia u ſtołu, ważyłſię rozmawiać: niech wſtanie od ſtołu, y czyni modlitwę, y nic niech nie ie. *w Pokut: num: 17.*

ROZDZIAŁ, XXIV.

o Poście.

Zaden poſtu ſobie, to ieſt: wſtrzy- *Reg: krot: pyt: 129.*

wſtrzymaniaſię przez iaki czas
od wſzelkiego pokarmu, zakła-
dać nie ma wolą ſwoią, bez
Reg: krot: błogoſławieńſtwa Przełożone-
pyt: 137. go: ále na Jego rozſądku, y
Oyca Duchownego, przeſtawać
powinien. Pokarmu zaś w ten
czas z drugiemi zażywać ma,
Reg: krot: kiedy potrzeba: á pośćić, kiedy
pyt: 130. należy, według upomnienia
Apoſtolſkiego: *Lub iećie lub
piiećie, lub co innego czynićie,
wſzytko na chwalę Bogu czyńćie.*
1. Cor: 10.

Reg: krot: Ktoryby zaś chćiał więcey
pyt: 138. nad drugich pośćić, rozumie-
iąc, że iemu ieſt wielce po-
trzebno y pożyteczno, ten
niechay racyę ſwoią Przełożo-
nemu, álbo tym, do ktorych
duſzy ſprawowanie należy,

ſzczerze przełoży ; á co oni poſtanowią, to niechay zachowa: ponieważ nie mnieyſzy pożytek ma ten, ktory ie pomiernie, iako y ten, ktory pośći. *Kon: Mni: cap: 5. num: 7.*

ROZDZIAŁ, XXV.

o Odźieniu Mniſkim.

Odźienie Braći Zakonnych, ma bydź rożne od ſwieckiego, áby każdy zaraz z ſpoyrzenia poznał ſtan Zakonny; ma też bydź wſzytkim iednakie, y iedney barwy, y nie ma bydź plugawe, ále uczćiwe, iednak takie, żebyśię w nim wydawało uboſtwo y pokora. Więcey w nim upatrować nie maią, tylko żeby ćiało pokrywało, y ogrzewało, y takie, ktore małym koſztem ſprawićśię może *Reg: obſz: pyt: 22. num: 4.* *Nauka o ćwi: Mni:* *Kon: Mni: cap: 31.*

może; y dlatego, áni rzeczy iedwabne, áni ſukna, y futra pod ſukniami, znaydowáćſię maią.

Nie ma też bydź rożność y mnogość odźienia, iedne do ukazania ſię między ludźmi, drugie do domowego używania, ále takie, ktore każdego czaſu przyſtoynie y wygodnie ſłużyć może; iednak w tym wſzytkim, ma bydź wzgląd na czas, mieyſce, oſoby, y pożytek: áby do każdego końca z przyſtoynośćią y godnośćią przyſtoyne było: bo też ſame wſzytkim, każdego czaſu, ſłużyć nie może.

Reg: obſz: pyt: 22.

Reg: krot: pyt: 210.

ROZDZIAŁ, XXVI.

o Oſobnośći.

Particularitas álbo Oſobność, w ſpolnym żyćiu, wielką ieſt zmazą

Nauka o cwi: Mni:

zmazą : dlaczego wyſtrzegać ſię iey Braćia maią ; á zależy w tym, kiedy ktory chce ſobie czego oſobnego w iedzeniu, napoiu, odźieniu, w wygodach, robotach, y w innych rzeczach, y zabawach Klaſztornych. Albo gdy ktory chce bydź wolnym od tego, od czego inni nie ſą wolnemi. Oprocz, gdyby Przełożony, co takowego ktoremu pozwolił, czego bez ſłuſzney przyczyny czynić niepowinien.

Nauka o uſt: Mni:

Nauka o wyrz: ſwia num: 9.

ROZDZIAŁ, XXVII.

o Ręczney Robocie.

Pilnoſię o to ſtarać potrzeba, á żeby każdy Brat miał zabawę ſwoią pewną, według przyſtoyności Profeſſyi, y ſpoſobności

Kon: Mni: cap: 6.

nośći ſwoiey: áby prożnowaniu, z ktorego rodźi ſię wiele złego, mieyſca nie dawali; ponieważ wyraźne przykazanie Apoſtolſkie ieſt: *Kto nie pracuie, ten niech y nie ie.* Bo nie dla odpoczynku, y uwolnienia ſię od prac, życie Zakonne ieſt uſtanowione, ále dla więkſzey pracy, y rzeczy trudnieyſzych znoſzenia; y ábyſię wypełniło przykazanie Pańſkie, że w pracy y ućiſkach pożywienia mamy ſzukać; y żeby Bráćia od uſtawicznego kweſtowania wolni będąc, ucźćiwie z pracy rąk ſwoich, w poſpolitośći chleba pożywali: y iako potrzeby Klaſztorne, tak Bráćia niedoſtateczni y chorzy ztąd prowidowani

Reg: obſz: pyt: 37.

Tamże.

Nauka 1. o uſt: Mni: num: 8.

Reg: obſz. py: 37. y 42.

bydź

bydź mogli .

A nietylko ćiału, ále y duchowi ieſzcze więcey należytych zabaw potrzeba: iako to, czytania kśiąg duchownych, iak dla właſnego w duchu postępku, tak dla nauki, y poratowania drugich, y inne tym podobne ducha ćwiczenie.

Jeśliby ktory naznaczoney roboty odprawowáć niechćiał, álbo nie mogł, ten niechay Przełożonemu z pokorą przyczynę opowie. A on uznawszy słuszność, uwolni lub robić nakaże: iakoſię mowiło w Rozdźiale o Posłuszeńſtwie. *Reg: obſz: pyt: 47.* *Reg: krot: pyt: 119:*

Ktoryby zaś z ſzemrzeniem y mruczeniem robotę naznaczoną odprawował, tego robota żadną miarą za wykonaną *Reg: obſz. pyt: 29.* *Reg: krot: pyt: 39.*

nie ma

nie ma bydź uznana y przyięta, owszem za to ma bydź karany.

Kon: Mni: cap: 32. A ieśliby ktory niemocą álbo słabośćią wymawiałśię, á zdrowym by y sposobnym był, ten niech śię srogiego karania obawia, ktore zakopywaiącemu talent od Boga na usługowanie dany, nagotowane iest.

Kon: Mni: cap: 33. Jeśliby Przełożony widząc Brata ktorego, że słabym iest, onemu folgował, inni tym śię obrażać nie maią: choćiażby nierownie lżeysze temu, niżeli drugim, prace y posługi naznaczał.

ROZDZIAŁ, XXVIII.

o Rekreacyach.

Z tradycyi álbo podania dawnych Oycow SS. godźiśię y potrzebna rzecz iest, uwalniać

śię od

ſię od zwykłych zabaw, żeby do tychże zabaw ſpoſobniey-ſzemi napotym byli. Dlatego godźinę po obiedźie, á po wieczerzy pułgodźiny Braćia mieć maią Rekreacyę. W te zaś dni, w ktore wieczerza nie bywa, ſchodźićśię maią nie na Rekreacyę, ále na czytanie Lekcyi duchowney.

Na tych mieyſcach Rekreacyinych, y ſchadzkach, zawſze ma bywać, ieżeli nie ſam Przełożony, tedy ktory z Starſzych Oycow przytomny, dla przeſtrzegania, áby rozmowy Braći były przyſtoyne, y myśli nie melancholiczne, ále uweſelaiące.

Zartow, ſmiechow, y innych ućiech ſwieckich, y Zakonnemu *Reg: obſz: pyt: 17.*

konnemu

Kon: Mni: cap: 13. Reg: krot: pyt: 31.

konnemu ſtanowi nieprzyſtoynych, zgoła wyſtrzegać ſię maią. Iednakże, dla rozerwania melancholii, żarty przyſtoyne y uczćiwe, y ſmiechy bardzo ſkromne, mogą miewać mieyſce.

ROZDZIAŁ, XXIX.

o Przełożonym.

Nauka 1. o uſt: Mni: num: 6.

Jako w całey Prowincyi, ieden głowny powinien bydź Rządzca, wolnemi głoſami obrany: tak w iednym Klaſztorze, ieden ma bydź Przełożony. Taki zaś ma bydź

Tamże.

obierany, lub naznaczony, ktory ieſt wieku, nie tak laty iako obyczaiami dobremi, doyrzałego, y w życiu cnotami innych przechodźi: áby kto-

ktokolwiekby na iego życie weyrzał, wſzytkich cnot przed oczyma wyſtawiony miał wizerunek. Takteż czći y honoru niepragnący; á nie ten, ktory ſam tego ſzuka, y o toſię ſtara. *Tamże. num: 7. Reg: obſz: pyt: 43.*

Powinien tedy Przełożony bydź poważny w obyczaiach y ſprawach ſwoich. Roſtropny w mowieniu y czynieniu. Rozſądny w roſkazywaniu: áby nie roſkazował, co ieſt przećiwnego prawu Bożemu, Regułom Zakonnym, ſłuſznośći, y dobrym obyczaiom. Pobożny y świątobliwy. Obſerwancyi Reguł, y Konſtytucyi Zakonnych gorliwy; áby złe obyczaie wykorzeniał, á dobre wprowadzał. Cichy y pokorny, áby ſię godnośćią ſwoią *Nauka 2. o uſt: Mni: num: 2. Reg: krot: pyt: 98. Reg: obſz: pyt: 45.*

pyt: 30. ſwoią nie wynośił, ále áby
pyt: 31. raczey wſzytkim ſłużył. Przy-
pyt: 35. kładny ſłowem y uczynkiem, áby czego uczy, y co roſkazuie, ſam też to pełnił. Cierpliwy w znoſzeniu niedoſkonałośći y ułomnośći Braći. Łaſkawy w odpuſzczeniu
Reg: obſz: krzywd. Miłośierny w karaniu.
pyt: 50. Łagodny w ſtrofowaniu, bez złego affektu y poruſzenia gniewu: bo to nie ieſt Brata od grzechu uwolnić, ále śię grzechem związać.

Reg: obſz: Braćio rownie wſzytkich
pyt: 50. kochać powinien, oprocz tych ktorzy ſą cnotliwſzemi, y w obſerwancyi doſkonalſzemi:
Reg: obſz: grzechy zaś y wyſtępki nienawidźieć y karać. Czego ieżeli
pyt: 25. czynić nie będźie, niech wie,

że

e ſtraſzny ſąd Boſki nad nim wiśi. Ani też dla tego, ieśli ktorego w pogardźie będźie, ma oſtrym, y nad ſłuſzność pokazaćſię ſurowſzym. A ieśli poſtrzeże Brata ktorego w pogardźie: ku temu, ktory zgrzeſzył, niech ſię nie pokaże łaſkawym, y łagodnym; owſzem daleko ćiężey ma znośić cudze krzywdy, niżeli ſwoie. To gdy uczyni, iaśnie pokaże, że nie grzeſzącego Brata miał w nienawiśći, ále grzechem ſię brzydźił. A ieżeli inaczey ſię poſtawi, to ieſt z gniewem: iawnie o ſobie znać da, że nie dla Boga, áni dla poprawy tego, ktory zgrzeſzył, ále dla chćiwośći chwały y roſkazowania, ten gniew wy-

Reg: obſz: pyt: 50.

Tamże.

Tamże.

Tamże.

wywarł.

Nauka 1. *o uſt:Mni: num:* 7. *Reg: obſz: pyt* 43. *y* 35.

Powinien bydź trzezwym, wſtrzemieżliwym, ſkromnym, y do uczenia ſkłonnym. Czuynym w dozorze y rządach ſwoich. Wiernym w ſzafowaniu Dobr Kłaſztornych, áby áni na ſwoie prywaty, áni na obce, áni na krewnych, ále tylko na poſpolite Braći, y Klaſztoru potrzeby, obracał.

Kon: Mni: cap: 32. *Reg: Krot: pyt:* 98.

Powinien mieć wzgląd na Bráćią, iak we wſzytkich roſkazach ſwoich, tak w ich potrzebach do życia należących, według ćiała y duſzy, áby wſzytkim był matką.

Kon:Mni: cap. 23. *num:* 6.

Na to ma pamiętać, że ieſt ten, ktory oſobę Chryſtuſową na ſobie nośi, y ieſt Poſrzednikiem między Bogiem y Bráćią

zbawie-

zbawienie ich Bogu ofiaruiąc, y że za wſzytkich Bogu ma oddać rachunek, y za ich grzechy, y nieobſerwancye. *Reg: obſz: pyt 30.*

ROZDZIAŁ, XXX.

o Wikarym.

Ponieważ częſto ſię trafia, że álbo dla ſłabego zdrowia, álbo dla iakieykolwiek inney ſłuſzney przyczyny, Przełożony, zawſze y na każdym mieyſcu, Braći przytomnym bydź nie może: álbo dla iakiego interesſu, na iaki czas oddalić ſię muśi: dla tego inny, to ieſt (Wikaryuſz) koniecznie bydź powinien, áby na iego mieyſcu, iak rządow Klaſztornych, tak karnośći Zakonney, y zachowania Reguł, poſtrzegał, y *Reg: obſz. py: 45.* *Reg: obſz: pyt: 35.*

we wſzelkich pracach, Przełożonemu pomagał; á ten, też ſame doſkonałośći, y cnoty w ſobie mieć powinien, ktore y Przełożony.

ROZDZIAŁ, XXXI.

o Konſultacyach y Kapitułach Prowincyalnych.

Reg: obſz: pyt: 54. Pożyteczno zaś ieſt, gdyby poſtanowionych niegdy czaſow, na pewnych mieyſcach Zgromadzenieśię odprawowało, tych, ktorzy nad Zgromadzeniem Braći ſą Przełożonemi, na ktorych by, iako o rzeczach tych, ktore ſobie nie według myśli przytrafiły ſię, tak o trudnych też do rządzenia naturach, ábo obyczaiach,

y iako

y iako ſię w rządzeniu każdego zachowało, niechay ſię z ſobą rozmowią, y weſpoł zniosą, tym umyſłem: áby, ieśli co kiedy mniey dobrze od kogo uczyniło ſię, to, przydawſzy wielu zdania, z większą powagą, iakie ieſt, oſądźiło. Y przećiwnym ſpoſobem: ieśli co dobze ſię ſprawiło, wielu także ſwiadectwē pochwaliło.

ROZDZIAŁ, XXXII.

o Urzędnikach Klaſztornych, y o Uſługowaniu.

Na Funkcye, álbo Urzędy Klaſztorne, iako to, do Szafarni, Piwnicy, Refektarza, y innych officyn, álbo funkcyi, tacy maią bydź przyſtawieni, ktorzy ſą w życiu y obyczaiach *Reg: obſz: pyt: 33. num: 7.*

Zakonnych, doſwiadczeniem zaleceni, y w uſługach wierni. *Reg: krot: pyt: 149.* Do każdey zaś funkcyi, taki ma bydź naznaczony, ktory do iakiey ieſt ſpoſobny.

Każdy zaś z tych Urzędni- *Reg: obſz: pyt: 34.* kow o to uśiłować powinien, áby ſwoiey funkcyi y powinnośći, z wſzelkim pilnośći y umyſłu przyłożeniem, zadoſyć uczynił, áby każdemu według iego potrzeby, y według woli y roſkazania Przełożonego, wiernie rozdawał. W czym nie ma bydź ſprzecznym, ále łatwym y dobrotliwym: żeby ſiebie w iakie podeyrzenie nie *Tamże.* podał. Nie ma też bydź żaden z tych Urzędnikow, ku niektorym ſkłonnieyſzym y łaſkawſzym, á nie tak ku innym

y żeby

y żeby dla tey przyczyny, nie przyiaznym ſobie, rzeczy potrzebnych nie umykał, á tym ktorzy ſą ku niemu ſerca przychylnieyſzego, więcey niż potrzeba, nie udźielał: ále wſzytkim zarowno, według piſma Swiętego: *Rozdawano każdemu iako komu potrzeba było.* Act: cap: 4. Nie maią też nikomu wydawać bez woli Przełożonego.

Choćiaż Urząd ktory, iako to Szafarſtwa, Piwnicznego, Refektoryera, Fortyana, Zakryſtyana, Ekonoma y goſpodarſtwa Klaſztonego, lub inney domowey iakiey prokuracyi, może bydź przy iednym aż do śmierći, ieżeliby takiego Przełożony ſpoſobnym bydź rozumiał *Reg: krot: pyt: 156.*

zumiał; wſzakże inne poſługi, to ieſt, ſłużyć w Refektarzu, czytać do ſtołu, y inne tym podobne, iako to chorym ſłużyć, dzwonić, kurrytarze umiatać, po dniu, álbo po tygodniu, iako Przełożony poſtanowi, Bráćia koleyno porządkiem odprawować będą.

Nauka 1. *o uſt: Mni: num:* 15.

Aby zaś każdy o ſwey powinnośći wiedźiał, ma bydź na tablicy od Przełożonego napiſano, y przybito w Refektarzu na mieyſcu należytym, gdźieby wſzyſcy mogli czytać.

Reg: krot: pyt: 160. *y* 161.

Gdy z powinnośći urzędu ſwego ſłużą poſpolitośći Zakonney, álbo niektorym uſługuią w oſobnośći, z takim umyſłu ułożeniem ſłużyć maią, iákoby ſámemu Chryſtuſowi

Nauka 1. *o wyrz: ſwia*

ſłużyli

ſłużyli : áby rozumieli Bráćia ktorym uſługuią, że tę uſługę, z miłośći czynią. Braćia też powinni tę ich uſługę, z taką pokorą y uczćiwośćią przyimować, z iaką Piotr Chryſtuſową przyimował, gdy iemu nogi umywał.

Reg: obſz: pyt: 34. num: 2.

Nie maią ſię też Braćia zbraniać, gdy im kiedy Przełożony z pokory, y dla przykładu ſłużyć chce, na iakimkolwiek mieyſcu.

Reg: obſz: pyt: 31.

Ktoryby zwyż pomienionych w ſwoiey funkcyi, y uſłudze niedbały był, y powinnośći ſwoiey zadoſyć nie czynił, ma bydź według winy karany.

Ci wſzyſcy Braćia, ktorzy iaką funkcyę maią, y klucze od iakich officyn powierzone

trzymaią, iako to: Zakryftyan, Fortyan, Szafarz, Piwniczny y inni, klucze na noc do Przełożonego oddawać powinni fą.

ROZDZIAŁ, XXXIII.

o Infirmaryi y Chorych.

O Braći chorych wfzelkie ftaranie bydź ma: Pierwfze, o dufzne zdrowie przez przyięćie Sakramentow: Drugie, o zdrowie ćielefne przez modlitwy, przez lekarzow, y lekarftwa należące. Kofztu na to nie żałować, cokolwiek lekarze choremu potrzebnego rozumieć będą.

Reg: krot: pyt: 155: *Reg: obfz: pyt:* 55.

O potrawach dla nich, ofobliwfze ftaranie niech będźie. Lekarzow pytaćfię, ktorzy co kolwiek

Reg: obfz: pyt: 16.

kolwiek roſkażą, niech będźie dawano; y iako Przełożony tego poſtrzegać powinien, áby Braći chorym wſzelka poſługa była: tak OO. y Bráćia o tośię ſtarać maią, áby im z miłośćią uſługowali.

Brat posłyſzawſzy w ſobie chorobę, Przełożonemu álbo innemu oznaymi, y przygotuie śię onę z Ręki Boſkiey wdźięcznie przyimować, także mocno w ćierpliwośći ugruntować śię, że choćby niedoſtatek iaki, álbo niedogodzenie iakie w posługach było, áby ćierpliwie znośił, y ćierpliwość nabożnemi słowami pokazował, daiąc znać, że wſzytko z Ręki Pańſkiey ochotnie przyimuie. A że Chryſtuſowe

uboſtwo

uboſtwo dobrowolnie umiłował, ſłuſzna áby uſług y wczaſow takich, iakich ſwieckie pieſzczone oſoby używaią, nie potrzebował.

Przełożony o to ſtaraćſię powinien, áby w Kłaſztorze Infirmarya, to ieſt, oſobna Cella dla chorych była, y w niey łożka y pośćiałki, y wſzytko, nie tylko co dla ich wygody y potrzeby należy, ále y co dla ich ućiechy ſłużyć może, było. Ma też bydź naznaczony Infirmier, to ieſt, Носокóмїй, ktory by o tey Celli y chorych, pilne miał ſtaranie.

A ieśliby gdźie Infirmarya oſobliwa bydź nie mogła, y Infirmier do niey oſobliwy: tedy

tedy y w włáſney celli chory może zoſtawáć, byleby z wygodą należytą; y wſzyſcy Oycowie y Bráćia obligowani ſą ſłużyć onemu tákim ſpoſobem, iákim by chćieli, áby im ſłużono w podobney potrzebie.

Brat gdy zachoruie, prowadzony ma bydź do Infirmaryi, nie prędzey iáko trzećiego dnia od zaczęćia choroby, y mieſzkáć w niey áż ozdrowieie.

Gdy poſtrzego chorego zbyt ſłabym, powinni ſą perſwadowáć y nakłaniáć go, do przyięćia Sakramentow, nie czekaiąc dalſzego czáſu, kiedy iuż onych z pożytkiem duſzy przyiąć nie będźie mogł. Tákteż rádźić iemu, áby uczynił *expropryácyę*, to ieſt, wyrzeczenie ſię

wſzyt-

wſzytkich rzeczy, ktore miał w ſwoi używaniu, y one do dyſpozycyi Przełożonego oddał.

* *

TEGOZ S.O.N. BAZYLEGO WIELKIEGO
Nauki Zakonne,
z *Nauki o wyrzeczeniu ſię ſwiata* wybrane.

Ty, ktory Niebieſkiego y Anielſkiego żyćia ſpoſobu pragnieſz, y z Wybranemi Chryſtuſowemi policzony bydź chceſz, wſzytkie śiły twoie, do znoſzenia przećiwnych rzeczy napni.

O toſię ſtaray uśilnie, áby ćię miłość

ćię miłość pokrewnych według ćiała, od Nieba ku źięmi nie odćiągała; á gdy śię od przyiaćioł, y tych z ktoremiś potowarzyſku żył, będźieſz odłączał, ſtrzeżśię ábyś w żal zbyteczny nie wdawał.

Obierz ſobie doſkonałego miſtrza, y wodza duchownego w żyćiu, y zawſze iego rady ſłuchay, y ſumnienie pilnie roztrząſay.

Strzeżśię, ábyśśię na urodzeniu ſzlacheckim nie wſpierał, áni dla tego za honorami ubiegał.

Nad poſpolity zwyczay, áni w odźieniu, áni w pokarmie, áni w robotach, nic nie ſzukay.

Mocno na umyśle poſtanow że nad wſzytkie ludźie nay-

wzgar-

wzgardzeńszym, y nayniższym, y naygrzeszznieyszym iesteś.

Miey uszy otwarte do słuchania, co ći roskazuią, á ręce do wykonania gotowe.

Tego, co dobrym zwyczaiem zdawna iest wprowadzono, przemienić, lub wywroćić nie usiłuy.

Niech ći będźie milczenie w uśćiech, á dozor w sercu.

Gorzkiego smaku niech ći to będźie, cokolwiek o swieckich rzeczach wspomniono będźie, á słodkim iako miod wszytko to, co od pobożnych duchownie będźie mowiono.

Naśladuy tych, ktorzy przed tobą w Zakonie świątobliwie żyli, á nie czekay áby ćię

każdey rzeczy uczono.

O więkſze coraz ſtaray ſię Cnoty, mnieyſzych iednak nie zaniedbyway.

Żadnego wyſtępku za mały nie poczytay, choćby był od naydrobnieyſzey muſzki mnieyſzy, ále uśiłuy ábyś go przez pokutę poprawił; á cudzych defektow nie bądź ſędźią, choć by ich było wiele małych y wielkich.

Od ludźi ſwieckich y krewnych twoich, kryi ſię ile możeſz: á do Boſkich oczu, ile możeſz, udaway ſię.

Jle z ćiebie ieſt, wſzelkiego między ludźie wyiśćia chroń ſię zawſze, y tym ſpoſobem od roſtargnienia na umyśle ućiekay.

Jeśli

Jeśli potrzebą przymuſzony wychodźiſz, uzbroy ſię boiaźnią y miłośćią Boſką, y prętko intereſs odprawuy, y zaraz powracay, myśląc, że nigdźie z beſpieczeńſtwem duſzy zoſtawać nie możeſz.

Wyſzedłeś bezpotrzebnie z celli twoiey? tam wſtrzemieźliwość twoią zoſtawiłeś, y na ſwiat iuż wnętrznie weyrzałeś.

Gdy z kim rozmawiaſz, álbo odpowiadaſz, oczy y twarz miey ku źięmi ſpuſzczone, áby nie wkradła ſię lubieżność do ſerca.

Myśli twoiey nie wierz, gdy ći przekłada, że co ſię taiemnie dźieie, nie ieſt zgorſzeniem: owſzem toż ſamo że ieſt

eſt zgorſzeniem, rozumiey.

Wſzelką ſtrażą ſtrzeż ſerca wego: álbowiem, iako na zło- o we dnie y w nocy, złodźieie aſadzaią ſię, y kiedyſię nieſpo- dźiewaſz, okradaią.

Strzeżſię, áby ćię nieprzyia- iel, iako pierwſzych Rodźi- ow, pokarmem nie uwiodł: lbowię obżarſtwo nie w mno- gośći potraw, ále w roſkoſzy makowania moc wywiera, hoćiaż tego mało będźie, zego zażyieſz.

Uſzu twoich nie wſzytkim nowiącym otwieray, y nie wſzytkim odpowiaday w tych mowach, ktore, od przedſię- wźiętego żyćia zwyczaiu, ſą dalekie.

Pożytecznych przykazań

ſłuchay, y onych uſtawicznym rozmyślaniem, ſerca twego ſtrzeż, á od ſwieckich powieśći odwodź ſię ile możeſz, ábyś kiedy bryzganiem błota, duſzy twoiey nie zeſzpećił.

Nie ſtaray ſię to ſłyſzeć, co drudzy mowią, áni ſię wtykay w poſrzodek rozmawiaiących: żeby z ćiebie nie ſzydzono, y ty ich nie uczynił obmowcami. Strzeż ſię, ábyś nie był ćiekawy, y nie chćiey wſzytko tak widźieć: áby ći potym z tego widzenia lubieżność do ſerca nie ſpływała.

Weyrzenie, ſłuchanie, mowę, odpowiedź, wſzytko miarkuy pożytkiem.

Przy Starſzych w lećiech, śiedźieć nie kwapſię: á ieśli to

rofkazu czynifz, śiaday na niżfzym mieyfcu.

Kiedy ćię pytaią o rzecz iaką, nifkim y ćichym głofem odpowiaday: á kiedy innych pytaią, ty milcz.

Gdy ćię niżfzy pyta, nie odpowiaday wątpliwie, z pogardą onego; *kto bowiem gardźi ubogim, urągaśię Stworzyćielowego*. Prov: 17.

Gdy co mowić będźiefz, takich używay słow, przydawszy nieiakieyśi uft wefołośći, áby y ten, ktory z tobą mowi, był poćiefzony, y ty miłość twoią ku niemu bardźiey utwierdźił.

We wfzytkim co obaczyfz, że bliżni twoy dobrze śię fprawuie, wefelśię y dźiękuy Bogu:

ponieważ iego dobre uczynki ſą twoie, á twoie iego.

Do Modlitwy ile kroć ćię zawołaią, ſpieway ochotnie, y pory w niey trway, áż ſię zadość ſtanie Kanonowi: álbowiem ieżeli w pośileniu ćiała, nie łatwo, y to z wielkiey potrzeby, od ſtołu ſię odrywaſz, áż potrzebie zadość uczyniſz: dalekoż bardźiey od duchownego pokarmu, nie maſz ſię odrywać.

Jle kroć twoia tobie, dla odprawowania poſpolitey Braći uſługi, koley przypadnie, w tym czuy, ábyś do pracy ćiała, łagodnośći ſłow przydał, áby zrozumieli, że maſz miłość ku nim.

Nie dopuſzcay tego, áby

ktory

ktory inny twoią usługę czynił: áby nagroda twoia tobie wydarta, innemu nie była oddana.

Naznaczoną usługę z skromnośćią y pilnośćią odprawuy, tak, iakbyś samemu Chrystusowi służył.

Tych, ktorzy dobrze y według Cnoty żyią, bądź naśladowcą: y zwyczaie żyćia, y Cnot przykłady, opisane w sercu twoim położ.

Ządaj ábyś był z liczby nie wielu: ponieważ wiele ich iest, ktorzy do Zakonnego żyćia przenoszą się, ále bardzo mało ich iest, ktorzy by iarzmo iego przyimowali; y ta iest przyczyna, że mało ich do Krolestwa wchodźi.

Niebo gwałt ćierpi, y gwałtownicy porywaią go. Dla czego, ieśli masz w umyśle porwać niebo, uday się do gwałtu, szyię twoią pod służby Chrystusowey iarzmo podday, y iego leycami szyię twoią ćiasno zewsząd powśćiągni, niech oną ćisnie kark twoy; pracami oną Cnot wyćieray, poszcząc y czuiąc, we wszytkim się poddaiąc, milczenie zachowuiąc, Psalmy ustawicznie spiewaiąc, modlitwy y łeż pilnuiąc, trudnośći wszytkie iakiekolwiek onę są znosząc, lubo one od diabła, lubo one od ludźi będą zadane.

Strzeż się, ábyś nic wysoko o sobie nie rozumiał: áni tego

do myśli

do myśli przypuſzczał, ábyś z dawnych w pracach uſtawiczności cokolwiek opuśćił: ábyśśię, maiąc wyniść z świata, z Cnot ogołoconym nie nalazł, y od Króleſtwa niebieſkiego nie był odrzucony.

Niechay ći żaden ſtopień w Kleryctwie, umyſłu do gory nie podnośi, ále raczey poniża: w pokorze bowiem postępek, ieſt umyſłu w Cnoćie postępek.

Jm do wyżſzych w Kapłańſtwie ſtopniow przyſtąpić tobie bliżey zdarzyśię, tym bardźiey umyſł twoy ſpuſzczay: ponieważ, umieć śię na umyśle poniżyć, ieſt umieć Chryſtuſa naśladować; przećiwnym zaś ſposobem, wzgardą y hardośćią

podnośić, y dumnie postępować, iest stáćsię diabłu podobnym.

Nie chćiey się kwapić do tego, ábyś był Przełożonym nad Braćią: ábyś ćiężarem cudzych grzechow, szyie twoiey nie obćiężył.

Co każdego dnia uczynisz, to w wieczor sam sobie przypomni, y z tym coś wczoray czynił, znoś: y pilnie się staray, ábyś lepszym codźień bardźiey á bardźiey został.

Postępek w Cnotach czyń: ábyś tym sposobem Aniołom stał się bliższym.

W celli twoiey nie przez kilka dni, álbo mieśięcy, ále przez wiele lat zatrzymay się, y tam ustawicznie we dnie y w

nocy

nocy chwal Pana, y Chrystusa
naśladuy.

Jeśli z takim początkiem
koniec zgadzać się będźie, zgo-
a nie masz wątpić, że wkrotce
kończywszy Mniskiego żyćia
bieg, za łaską Bożą do Raiu
wnidźiesz, z swietną duszy
lampą, y wesela wespoł z
Chrystusem wiecznie na wieki
wiekow zażywać będźiesz.
Amen.

TEGOZ S.O.N. BAZYLEGO WIELKIEGO Nauka

o Cwiczeniu Mniſkim.

Potrzeba naprzod Mnichowi, áby nic w żyćiu ſwoim włáſnego nie miał, áni dźierżał: miał zaś ćiało ſpokoyne, odźienie nie plugawe, ále uczćiwe: głos umiarkowany: mowę włozonę: w iedzeniu y pićiu, by naymniey nie ma bydź zmieſzanym, ále ſpokoynym, y poważnym.

Przy Starſzych w lećiech ma milczeć, mędrſzych ſłuchać, ku rownym miłość zachować, niżſzym poradę z miłośćią dawać

awać, od ludźi niecnotliwych
iału danych, ćiekawych, y
azbyt w ſprawowaniu rzeczy
hćiwych, ſtronić. Wiele ro-
umieć, á mało mowić: w mo-
vie nie bydź zufałym, ábo nie
ozmyślnym, áni w rozmowie
bytecznym. Nie ma bydź do
miechu ſkłonnym, ma ſię
vſtydem zalewać, oczy ma
nieć do źiemi ſpuſzczone, á
erce do nieba podnieśione.

Nie ma ſię roſkazaniu Star-
zych ſprzećiwiać, ále chętnym
y ochotnym umyſłem, ma
bydź poſłuſznym rękoma ro-
bić: zawſze na oſtateczne
rzeczy pamiętać, nadźieiąſię
ćieſzyć, w ućiſkach ćierpliwość
pokazować, uſtawicznieſię
modlić, we wſzytkich rzeczach
dźięki

dźięki czynić, ku wſzytkim pokorę zachować, nie nawidźieć pychy, bydź trzezwym czuynym y pilnym, y ſerca od złych myśli czyſtego przeſtrzegać. W niebie ſobie, przez zachowanie Przykazań, ſkarby chować. Codźiennie ſwoie myśli y ſprawy wſzytkie pilnie rozbierać, áni w ſprawy życia cudzego, álbo w mowy niepotrzebne niewmieſzywać ſię, áni ćiekawie o leniwych życiu pytać ſię; SS. tylko Oycow w życiu zwyczaiow naśladować.

Jeśli ktorych dobrze, y według Cnoty co robiących obaczy, onym ma winſzować, á nie zazdrośćić. Tymże, w przeciwnośćiach ma bydź towarzyſzem ſmutku y płaczu: y

ad temi, ktorzy w tym ſtanie
ą, wielkie mieć politowanie,
nie ich potępiać. Od grzechu
owſtaiącego urąganiem nie-
rapić. Siebie ſamego nigdy
nie uſprawiedliwiać, y grzeſz-
nikiem ſię naprzod przed Bo-
giem y ludźmi nazywać.
Opuſzczaiących Zakonność u-
pominać, małego ſerca ćieſzyć
chorym ſłużyć, w przyimo-
waniu gośći, y w miłośći bra-
terſkiey bydź pilnym, z uczeſt-
nikami y domownikami Wiary
pokoy trzymać, heretyckim
człowiekiem brzydźić ſię, y
onegoſię chronić, pochwalone
księgi czytać, á nie pochwalo-
nych zgoła ani ſię tykać.

O Troycy Swiętey z nikim
nie dyſputować, ſprawami y
mowami

mowami poczćiwemi ſię bawić, zgoła od wſzelkiey przyśięgi wſtrzymać ſię, pieniędzy na lichwę nie dawać, áni zboża, &c: żeby większą miarą oddano. Od piáńſtwa y opilſtwa ſię wſtrzymać, y ſkażitelnego żyćia tego troſk chronić ſię, nic w żyćiu z drugiemi przez zdradę nie czynić, nic zgoła ni okim złe nie mowić, żadnemu nie uymowáć, áni uymuiącego drugiego chętnie ſłuchać; nie bydź łatwym do wierzenia, co o drugim nie dobrze mowią.

Nie dopuſzczać, żeby gniew nad ſobą panował, áni bydź złą iaką chćiwośćią związanym, y trzymanym, á ni na bliźniego nierozmyślnie gniewayſię. W

zawźię-

awźiętym przećiw komu niewie, nie bądź twardym, ni złe za złe oddaway: przeklęstwy raczey bądź prześladowany, á nieprześladuy, bądź bitym á nie biy, krzywdę przyimuy, á nie czyń, ćierp zdradę, á nie zdradzay.

A naybárdźiey Mnich ma od schadzek z niewiastami wstrzymać się, takteż od używania wina: bo *wina y niewiasty do odstępstwa przywodzą mądrych*. W wykonaniu Przykazania Bożego według śił robić áni serca tráćić, áni z tesknienia nudźić, ále prac swoich zapłaty y chwały od Pana oczekiwać, y wiecznego sobie życzyć zażywania. Wszytkie sobie naznaczone, y według porządku

porządku opiſane powinnośći odprawować, y ſiebie niepożytecznym nazywać. Nic dla poſwarku, álbo dla prożney chwały nie czynić, ále tylko dla Boga, ábyś ſię podobał iemu. Zgoła nigdy ſię nie chełpić, áni ſamego ſiebie pochwały rozgłaſzać, áni rozgłaſzaiącemu drugiemu ucha nadſtawiać, y w ſkrytośći nie dla chwytania ſławy ſłużyć, ále ſamey, ktora ieſt od Boga, ſławy ſzukać; o ſtraſznym y chwalebnym Iego przyiśćiu myślić, o odeyśćiu z tego ſwiata, o nagotowanych tym, ktorzy cnotliwie żyli, Dobrach, także o nagotowanym ogniu diabłu y ániołom iego.

I oprocz tego wſzytkiego, Apoſtol-

Apostolskie one słowa mieć w pamięći, że *nie są godne utrapienia tego czasu, do przyszłey chwały, ktora się w nas obiawi.* Y one Dawida: *Strzegącym przykazania Iego, zapłata wielka.* To iest, obfita ona nagroda y korona sprawiedliwośći, y wieczne przybytki, żywot końca nigdy nie maiący, wesele niewypowiedźiane, wieczne mieszkanie u Oyca y Syna y Ducha S. ktory iest prawdźiwym Bogiem, w niebie twarzy w twarz obiawienie, ućiecha z Aniołami, z Oycami, Patryarchami, Prorokami, Apostołami, Męczęnnikami, Wyznawcami, Pannami, y ze wszytkiemi nakoniec, ktorzy od wieku podobali się Bogu, w ktorych liczbie

 pilnie

pilnie ſię ſtaraymy, ábyśmy poczytani byli, y znależieni, za łaſką Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktoremu chwała y roſkazowanie na wieki wiekow Amen.

* *

DEKRETA

Dla Reformacyi Zakonney iak Mnichow, tak innych Zakonnikow Mendicantes *nazwanych, iakiegokolwiek Zakonu, y Inſtytucyi.*

CLEMENS PAPA VIII.

1. Zaden zgoła pod pretextem iakiegokolwiek przywileiu, álbo Zwierzchnośći, by też y Generalſtwa, od powinnośći Choru

Choru nie ma bydź wolnym,
procz w ten czas, kiedy kto-
y właſnego Urzędu funkcyą
abawny będźie. Lektorom
aś y Kaznodźieiom, Przeło-
eni, w te dni tylko, w ktore
nym álbo Lekcye dawać, álbo
kazać przypadnie, dyſpenſować
nogą. Toż ſamo z choremi, y
nauką zabawnemi, uczynić mo-
gą. Tych zaś, ktorzy by w tym
niedbałemi y niepoſłuſznemi
byli, Przełożeni, zbawienną
pokutą według opiſania Reguły
y Konſtytucyi, karać maią, by
też y uięćiem pokarmu, ieśliby
tego potrzeba była.

2. Lekcya z piſma S. álbo rezolucya Kazuſow, dwa razy na tydźień, we dni na to na- znaczone, niech będźie miewa-

Rezolucya Kazuſow.

na w każdym Monastyrze y Konwencie, na ktorą wszyscy Bracia niechsię schodzą; po ktorey zakończoney, wzaiemną rozmową w explikowaney nauce, z pożytkiem niech się exercytuią.

O zachowaniu ubostwa.

3. Aby lepiey Trydentynskiego Koncyliū Dekreta, o zachowaniu Szlubu Ubostwa, wykonane były, przykazuiesię, áby żaden z Braci, choć by był Przełożony, Dobr nieruchomych, stałych, álbo pieniędzy przychodow &c: iałmużny, bądź za Kazania, bądź za Lekcye szkolne, álbo na Mszy, iako w własnym, tak y w inszym iakim Kościele odprawić się maiące, lub inną iaką pracą y iakimkolwiek tytułem nabyte

by też

by też było na wſpomożenie od krewnych, álbo pobożne legatye y darowizny, iako właſnych ſwoich, álbo też imieniē Konwentu, nie trzymał, y nie poſſydował, á to wſzytko zaraz Przełożonemu, áby oddane było, y Klaſztorowi inkorporowane, y z innemi dochodami złączone były, zkądby poſpolity wikt, y odźienie prowidować ſię mogło.

wſzytko do poſpolitośći wnośić.

4. Ani Przełożonym, iacyżkolwiek oni ſą, żadną miarą niech ſię nie godźi pozwalać ſwoim Zakonnikom, álbo ktoremu z nich, Dobr ſtałych, choć by dla pożytkowania z onych, álbo używania, adminiſtrowania, álbo komendy, taktéż depozytu chowania.

 5. Tego

Nic nie ma bydź własnego.

5. Tego zaś, co komu na potrzeby iego pozwolono będźie, żaden niech nie poſſyduie iako właſnego ſwego, áni iako właſnego używa.

Peny.

6. Kto by w czym z przerzeczonych wykroczył, peny, nie tylko od Koncylium Trydenſkiego opiſane, ále raczey ćiężſze zdaniem Przełożonych włożone, niechay ponośi.

Licencya, od propryetarſtwa exkuzować nie może.

7. Zadne iakichkolwiek Przełożonych dyſpenſowanie, żadna licencya, ile do Dobr ſtałych, álbo ruchomych, Zakonnikow exkuzować niemoże, áby winie y karaniu, przez tegoż Koncylium Dekreta włożonemu, podlegać nie mieli, choćiaż by Przełożeni twierdźili, że takowe licencye mogą dawać:

ktorym w takowych rzeczach, bynaymniey wiary dać nie chcemy.

8. Braći (to ieſt Zakonnikow) odźienie y ſprząt cellowy z poſpolitych pieniędzy niech będźie ſprawowany, y we wſzytkim iednoſtayny, iako Braći, tak ktorychkolwiek Przełożonych, y ſtanowi Uboſtwa, ktory ſzlubowali, przyſtoyny, tak, áby nic zbytecznego nie przypuſzczało ſię, nic też co ieſt potrzebnego, nikomu nie broniono.

Odźienie, y inne potrzeby, z poſpolitych dochodow maią bydź ſprawowane.

9. I iakażkolwiek Braći odźieża, czylito lniana, czylito wełniana, y wſzelki ſprzęt, na iedne w Klaſztorze wygodne mieyſce niech będźie znoſzone, y pod ſtrażą iednego álbo

Wſzytko w poſpolitym ſchowaniu ma bydź chowane.

álbo dwoch Braći chowane, áby ztamtąd według zdania Przełożonego, iako komu potrzeba będźie, mogło śię dać wcześnie.

Pokarm, y napoy, dla wszytkich iednaki.

10. Wszyscy też Przełożeni, iacyżkolwiek oni będą, iednego chleba, iednego napoiu, y tey że samey porcyi, u pierwszego stołu, álbo u drugiego niechay pożywaią, oprocz ieśliby niemocą wymowić śię mogli: áni co osobliwego prywatnie za pokarm używać mogą; kto by w tym wykroczył, tego dnia, żadnego pokarmu, niech nie bierze, oprocz chleba y wody.

Generał, y inni, kalkulować śię powinni.

11. Przełożeni wszyscy, tak też y Generał, ktorzy dochody swoie maią z okazyi Funkcyi swoiey, onych przychod y ro-

ſchod, w oſobliwey kiąſzce wiernie y pilnie ſpiſywać niech ſię ſtaraią, áni na inne używania, oprocz na potrzeby Urzędu ſwego, nic niech nie ſpenduią. Kiedyſię trafi w iakim Konwenćie im zabawić, taką część pieniędzy do poſpolitośći niech wnoſzą, iak wiele im, y tym, ktorzy z niemi będą, na wikt według opiſania Reguł, y Konſtytucyi, potrzeba będźie.

Przełożony ſam przez ſię dochodami ſzafować nie może, ále trzey na to obrani.

12. Zaden z Przełożonych mieyſcowych, adminiſtrowania Dobr, álbo innych rzeczy, y ſzafowania pieniędzy, y dochodow Klaſztornych, choćby imieniem Klaſztoru, ſam przez ſię mieć, áni czynić nie może: ále ten wſzytek ćiężar, trzem Braći tegoż Klaſztoru, poruczony ma bydź. Tak

Tak od Generała niech będźie przykazano: áby ieden rzeczy, y Dobr y dochodow odbierania ſtaranie miał; drugi iako *Depozytaryuſz*, pieniądze y inne od niego zebrania wiernie chował; trzeći zaś biorąc pieniądze y rzeczy od Depozytoryuſza, Przełożonemu y Braći, takteż całemu Konwentowi potrzeby, iednak za roſkazem Przełożonego, nie według właſnego áffektu, ále według Reguły miłośći, iako dobry Szafarz prowidował, żadnego w tych Urzędach nie dopuſzczaiąc pomieſzania.

Kalkulacya. 13. Na reſztę, ći trzey, iak przychodu tak roſchodu, każdego Mieſiąca, Przełożonemu mieyſcowemu, przyiąwſzy

dwoch

dwoch álbo trzech Braći, tegoż Konwentu, doſwiadczonych, y rzeczy używania ſwiadomych, kalkulować ſię maią; potym ćiż ſami znowu przy obecnośći Przeora y pomienionych doſwiadczonych, Generałowi kiedy przybędźie; á ſam General na Każdey Kapitule generalney przed trzema przynaymniey Sędźiami, nateyże Kapitule generalney uſtanowionemi, wſzytkiego tego, y wſzelkiey adminiſtracyi ſwoiey, iak publiczney tak prywatney, rachunek oddać powinien będźie; dla czego exemplarz autētyczny z áktow Kapituły niech będźie wypiſany, áby na wſzelki Naſz roſkaz, álbo Stolicy Apoſtolſkiey

do Rzy-

do Rzymu mogł bydź przysłany.

Pewna liczba Zakonnikow w każdym Klasztorze ma bydź.

14. W każdym Konwencie, od tąd taka liczba Braci niech będzie ustanowiona, y napotym trzymana, ktoraby z dochodow własnych swoich, álbo z pospolitych zwyczaynych, álbo też z każdych iałmużn, y innych iakichkolwiek obwencyi do Pospolitości wnośnych, wygodnie mogła się sustentować.

Tłumaczyć tych Dekretow nikomu nie wolno.

15. Przełożonym zaś, áni Koncylium Trydenskiego, áni tych naszych Dekretow explikować, tłumaczyć, álbo relaxować iakimkolwiek sposobem we wszytkim zakazuiemy, y zabraniamy, *decernentes &c:* Jeżeliby zaś kto ważył się przeciwnie czynić, ten tym samym od wszel-

od wſzelkiego ſtopnia y ſunkcyi oddalonym, y na zawſze nieſpoſobnym ſtanieſię.

16. Zaden, oprocz gdy *actu* będźie uczył, álbo kazał, ſtopnia ſwego przywileiem, ſzczyćić ſię nie ma.

Sociuſz na uſługowanie iaki?

17. Jeżeli komu z ſłuſzney przyczyny od Generała uznaney, Sociuſz tegoż Zakonu na uſługę iemu pozwolony będźie niech będźie ten, ktory by miał lat 25; á ktory by na poſpolitey uſłudze zoſtawał, nie ma bydź naznaczony; y ieżeli może bydź, niech będźie Laiczek.

Wychodzenie z Klaſztoru.

18. Aby wſzelka zgorſzenia y wagowania ſię okazya zniesiona była, klawzura Konwentu zawſze y pilnie niech będźie zacho-

zachowana, y dla tego od Przełożonego *Ianitor*, to iest Fortyan, niech będźie naznaczony, ktory pilnośćią, y obyczaiow całośćią zalecony iest: ten Forćie zawsze ma bydź przytomny, y iey żadnemu z Braći otwierać nie ma, áżby wprzod miał Sociusza, y licencyą do wyiśćia.

Wychodźić z Klasztoru nie wolno bez potrzeby, y bez Sociusza.

19. Zaden z Konwentu wychodźić niech się nie waży, oprocz z potrzeby, y z Sociuszem, za każdym razem biorąc licencyę od Przełożonego, ktory nie ma wprzod pozwalać áż uznawszy potrzebę: y Sociusza przyda nie tego, ktorego będźie prośił, ále według zdania swego, áni tegoż samego często. Licencye zaś generalne

eralne do wyiśćia, żadnemu igdy niechay nie będą pozwolone.

20. Przećiwnie zaś czyniąy, ćiężką pokutą, by też karceefem, według zdania Przełoonego, niech będą karani; eyże famey karze y Fortyan podlegać ma, ieżeliby wiedząc wypuśćił.

21. Gdy zaś ktory do Konwentu powraca, powtornie do Przełożonego poydźie dla wźięćia benedykcyi, ktory u Sociufza o wfzytkim, co fię w drodze dźiało, pilnie wypyta.

22. Zadnemu z Braći iść do Rzymu Przełożeni niech nie pozwalaią, áż by wprzod od Generała álbo od Protektora licēcya na pifmie otrzymana była.

23. Ieże-

23. Jeżeliby zaś kto, bez takowey licencyi, ważyłśię do Rrzymu: *voce activa & passiva* przez lat dwie *privatus* zostawać ma, podlegaiąc karaniu, zdaniem Przełożonych włożonemu; temuż wszytkiemu y ći, ktorzy by wyżpomienionych przypuśćili y przyięli, bez żadney excepcyi mieysca, podlegać maią.

Przełożony Celle ma wizytować.

24. Przełożony, niech ma klucz tak sztucznie zrobiony, żeby, kiedy śię iemu będźie zdało, mogł otworzyć wszytkie celle: y dlatego, żaden celli áni na noc tak zamykać nie ma, żeby Superyor nie miał otworzyć.

25. Pośrzod Dormitarza, przez całą noc lampa niech

świeći

wieći.

26. Zaden, nawet Przełożony, celli, iako w Klaſztorze, ak gdźie indźiey, odłączoney od poſpolitego Dormitarza (to eſt kurrytarza) niech nie ma; le każdy iedną cellę, z drugich Braći złączoną, z gołemi ścianami, takteż łożkami, ſtolikiem, iako pokora każe, yteż przętem (iako ſię wprzod namieniło) iako Zakonnikowi przyſtoi; niech ſię kontentuie. Może iednak Generał iakiemu Przełożonemu, ieżeli by według funkcyi iego potrzebę uznał, drugą cellę pozwolić.

Celle wſzytkich maią bydź złączone.

27. Celle álbo budyneczki, ktore od Dormitarza odłączone oſobno ſtoią, na officyny álbo na inne poſpolite używanie

y wygodę Klaſztorną , niech będą obrocone .

Poiedynczo na łożku legáć maią

28. Każdy oſobno na ſwoim łożku niech lega , á dway ni- gdy na iednym łożku ſpáć nie mogą , ktore łożka na iedną formę niech będą redukowane .

Kominki w cellach zá-bronione .

29. W prywatnych cellach, żadnych kominkow niepozwa- lać , ále zaraz wſzytkie niech będą wyłamane z ſćian , y za- murowane , áby ta rzecz nie d(czaſu , ále na zawſze tak trwa- ła , wyiowſzy Generalſką , álbo iakiego Przełożonego, lub Ka- znodźieie , cellę .

Okna na u-lice zamu-rowane .

30. Okna Klaſztorne wſzyſt- kie , ktore na ulice publiczne álbo ſwieckich domow proſpek maią , tak niech będą zamuro wane , żeby żadnego proſpekt

nie mia

ie miały .

31. Jnfirmarya w każdym Kōwenćie na pewnym y zdrowym mieyscu niech będźie wystawiona , według sposobności mieysca, y liczby Braćiey, y ktora ile może bydź , niech będźie iak naywygodnieysza , w ktorey Braćia choruiący leczyć się maią , áni z tąd wychodźić onym , áż ozdrowieią , dopuszczać . Ktorym zaś staranie około chorych zlecone iest , z wszelką pilnośćią y miłośćią , pracy swoiey dokładać będą ; yteż starać się maią , áby w niczym chorym nie dostawało , co do rekuperacyi zdrowia należy .

Infirmarya w każdym Klaßtorze

32. Weyzrzeć w to , áby zniosszy wszelkie licencye ,

Wszyscy maią mie-

ſkać pod klawzurą. ktorymkolwiek dotąd pozwolone, mieſzkaiący oprocz klawzury Klaſztorney, do niey iak naypierwey rewokowani byli; áni napotym, chyba z wielkiey przyczyny, od Stolicy Apoſtolſkiey, uznaney, takowe licencye pozwalaćſię mogą.

Przyimowanie do Zakonu. 33. Zaden napotym do Habitu y Profeſſyi niech nie będźie przyimowany, oprocz w Klaſztorach od Stolicy Apoſtolſkiey w każdey Prowincyi na to naznaczonych.

34. Przełożeni o toſię niech ſtaraią, áby Konſtytucya zakazuiąca dawania podarunkow, y opiſuiąca kſztałt y ſpoſob w przyimowaniu gośći, w każdym Konwenćie od wſzytkich niena-

nienaruſzenie zachowana była.

35. Aby wſzelkiey do Urzędow ámbicyi przegrodźiłaſię droga, niech ſię wſzyſcy wyſtrzegaią, áby umyślnie, áni sámi przez ſię, áni przez ſubordynowanych, o głoſy y ſuffragia nie ſtaraliſię, tak dla ſiebie, iako y dla innych: iako na Kapitułach mieyſcowych, tak na innych zwłaſzcza generalnych Kapitułach, álbo Kongregacyach, lub gdźie indźiey; ktorzyby inaczey uczynili, oprocz innych pen y cenſur dotąd na takowych włożonych, ktore przy ſwoiey mocy zachować chcemy, pod peną utraty Urzędu, ktory otrzymaią, tym ſamym podpadaią, y do innych iakichkolwiek, za nieſpoſo-

Nie ſtaraćſię o Urzędy, áni promować ſię nanie.

ſpoſobnych niech będą miani, w czym od żadnego dyſpenſowani bydź nie mogą, oprocz od Nas álbo Sukceſſorow naſzych, y według winy ćiężey niech będą karani. Też pomienione wſzytkie peny, do ſpołecznikow ich, y o tym wiedzących, á niereweluiących, rośćiągamy.

Elekcyi Porządek. 36. W Elekcyach Przełożonych y Officyaliſtow wſzytkich forma opiſana od S. Synodu Trydenſkiego, y Konſtytucyi Zakonnych, nienaruſzenie niech będźie zachowana, y niech przyśięgaią Elektorowie na ſzczerośći y prawdźie ſwoiego ſumnienia, że cnotliwſzych y godnieyſzych maią obierać; y dlatego wprzod, nim do Elekcyi przyſtą-

przyſtąpią , naprzod nade wſzytko niech będą przeczytane Konſtytucye, o iakowośći y rekwizytach tych, ktorzy maią bydź obierani na Funkcye Stopnie, Godnośći, y Prelatury, ći naybardźiey niech będą obierani, ktorzy by mogli, y zwykłe Reguły Zakonne y Konſtytucye zachować, zwłaſzcza ktore należą do powinnośći, tak też odźienia y wiktu poſpolitego

37. Niech będą obrani na Kapitule Generalney álbo Prowincyałney przynaymniey trzey poważni y uczeni, w każdey Prowincyi, ktorzy by tych, co śię maią wyſyłać na przepowiadanie słowa Bożego, álbo ktorzy maią ſpowiedźi ſłuchać, by też ſwoich Zakonnikow, takteż Lektorow *Examinatorowie.*

row publicznych, pilnie wespoł examinowali wprzod, nim na tę posługę wysadzeni będą. Do tych też należyć będźie, examinować y probować, tak w nauce iako w obyczíach, tych, ktorzy maią bydź promowowani na iakiekolwiek stopnie Poświęcenia y Kapłaństwo; w czym niech będźie zachowany Dekret *Congregationis Interpretum Sacri Concilii Tridentini*, w tey sprawie nie dawno wydany y promulgowany.

Exercitia Duchowne. 38. W tym też wszytkim Przełożonych upominamy w Panu, áby pamiętali na to: że w ostateczny dźień oddać maią rachunek z powierzoney sobie trzody; y dlatego, niech ze wszelką pilnośćią postrzegaią tego

ego, áby co w ich że Zakonu
Regułach y Konſtytucyach o
Medytacyach, to ieſt, o Modli-
twie umyſłowey, o Milczeniu
Poſtach, Kapitułach, Penach,
y innych duchownych ćwicze-
niach, roſtropnie y pobożnie
uſtanowiono ieſt, to wſzytko
y każda rzecz zoſobna we
wſzytkim zachowana była; y
niech wyrozumieią, że na tym
iako na fundamentach, wſzyt-
kich Zakonow budowania maią
ſię fundować, y roſpoſtrzeniać;
co áby do łatwieyſzego ſkutku
przyſzło, y obfitſze pożytki w
duchu Braći wrośćiło: bardzo
rzecz potrzebna ieſt, gdy by
w każdym Konwenćie co ty-
dźień mowa, álbo nauka o Za-
konnym ćwiczeniu, y o regu-
larney

larney obſerwancyi była czyniona.

Dyſpozycya godźin. 39. Aby zaś wſzytko dźiało ſię porządnie, niech będźie zawieſzona tablica na mieyſcu znacznym, ná ktorey wyráźnie niech będźie napiſano: co każdey godźiny, każdego dnia, Bráćia czynić maią: áby za każdym daniem znaku, z więkſzym duſzy przygotowaniem, powinnośći ſwoiey zadość uczynić mogł każdy. Konſtytucye Zakonne, ktore tym Dekretom nie ſą przećiwne, bez naruſzenia niech będą zachowane.

40. Ktorym Rozdźiałow tych Dekretow peny nie ſą przypiſane, zdaniem Generała lub innego Przełożonego wkładane

ſane niech będą. Aby zaś te Dekreta od wſzytkich zachowane bydź mogły, ściśle przykazuiemy Generałom, y wſzytkim innym iakimkolwiek Superyorom, do ktorych to należy, áby ſtaralisię, y ſkutecznie wykonali, żeby one wſzytkie między inne tychże Zakonow Konſtytucye, na zawſze trwać maiące, włożone były, pod zakazaniem: áby żadnemu z nich, onych wykładać, tłumaczyć y dyſpenſować niewolno było; inaczey ieśli czynić będą, niech wiedzą, że w penę odięćia Generalſtwa y Urzędow, y nieſpoſobnośći na zawſze do iakichkolwiek innych funkcyi *ipſô factô* bez żadney excepcyi popadaią.

41. Aby

41. Aby zaś, pod pretextem odłożenia publikacyi, obſerwācya onych iakimkolwiek ſpoſobem odłożyć ſię nie mogła, chcemy: áby po publikacyi onych w Konwenćie álbo w Monaſterze każdego Zakonu w Rzymie uczynioney, Generała y innych Zakonow Przełożonych, y innych Braći iakichkolwiek przytomnych zaraz, nieprzytomnych zaś bliżſzych między gorami w mieſiąc, odległych zaś, ktorzy za gorami, we trzy mieſiące, tak obowiązały, iakoby każdemu z nich *perſonaliter* obwieſzczone były.

42. Nad to przykazuiemy, áby Generali w każdym Konwenćie między gorami w mieſiąc, á za gorami we trzy mie-

ſiące, Dekreta wyżpomienione publikować ſtaraliſię pod utratą Generalſtwa. *Datt Romæ apud S. Petrum. 25. Iunii.* 1599.

Dekret ten, ktory pozwala Zakonnikom za licencyą tylko Generalſką y Protektora do Rzymu iść, Oćiec S. poſtanowił, żebyſię y do Prowincyała ſciągał, tak: áby y ſam Prowincyał z przyczyny tylko poſpolitey całey Prowincyi, takową mogł dać licencyą, y poſtanowił za penę, utratę głoſu na ſprzećiwiaiącychſię ſobie, one rezerwuiąc, y śćiśle zakazuiąc Przełożonym, takteż Generałowi y Protektorowi, oney áni miarkować, áni relaxować. *Dat Romæ,* 20. *Martii.* 1601.

DEKRET

DEKRET
Szczęśliwey Pamięći
CLEMENSA PAPIEŻA VIII.

o Rezerwacyi Kazuſow, Zakonow Przełożonym.

Nayſwiętſzy Oćiec Naſz, ktory już dawno zważywſzy, y w ſamey rzeczy doſwiadczywſzy, że zachowanie abſolucyi Zákonnikow, od niektorych grzechow większych, (chybaby Przełożeni bárdzo roſtropnie y pomiarkowanie onego używali) niektorych ſłabſzych, ktorzy Przełożonemu ſwemu, ſumnienia makuł odkryć nieſmieią w niebeſpieczęſtwo wiecznego

potępienia wprowadźićby mogło, dlatego, żeby *Sanctitas sua* wcześnie temu złemu poradźiła postanowił: áby żaden z Zakonnych Przełożonych, absolucyi grzechow sobie nie rezerwował, oprocz następuiących tych wszytkich, álbo tylko niektorych z nich, iako rostropnie w Panu z pożytkiem dusz osądźi.

1. Czarnokśięstwo, czarodźieystwo, narabianie z szatanem.

2. Apostazya od Zakonu, czyli to w Habićie, czyli zrzućiwszy, choćby tylo za mury, álbo ogrodzenie, w nocy y taiemnie wyszedł, by też y bez umýslu apostatowania.

3 Propryetarstwo, to iest własność

własność przećiwko slubowi Ubostwa, ktoraby była grzechem śmiertelnym.

4. Krzywoprzysięstwo u sądu należytego.

5. Staranieśię o zatracenie płodu, takteż pomoc y rada do tego, choćby y skutku nie było.

6. Fałszowanie álbo zmyślenie ręki, álbo pieczęći Urzędnikow Klasztornych.

7. Kradźież z rzeczy Klasztornych, co by było grzechem śmiertelnym.

8. Grzech ćielesny dobrowolny samym uczynkiem popełniony.

9. Zaboystwo, álbo ranienie, lub ćiężkie uderzenie, iakieykolwiek osoby.

10. Zło-

10. Złośliwe przeszkodze-
nie, álbo zatrzymanie, lub
odpieczętowanie listow od
Przełożonych, do niższych, tak
też od niższych do Przełożo-
nych pisanych.

Jeżeliby oprocz tych, iaki
ciężki grzech, dla konserwo-
wania Zakonności, álbo sumnie
nia czystego, zdało się potrze-
bno rezerwować, to nie ina-
czey powinno bydź, iako przez
doskonały rozsądek, y konsens
zupełny Generalney Kapituły
całego Zakonu, lub Prowincy-
alney w Prowincyi.

Niech się niegodźi Przełożo-
nym Zakonnym słuchać spo-
wiedźi swoich Zakonnikow,
oprocz gdyby rezerwowany
popełnił grzech, álbo sami

dobrowolnie ich o to prośili.

Przełożeni w każdym Klasztorze niech wysadzą dwoch álbo trzech, lub więcey Spowiednikow, według liczby większey lub mnieyszey Zakonnikow, á ći niech będą uczeni rostropni, y w miłośći doskonali, ktorzyby od nierezerwowanych grzechow absolwowali, y ktorymby zlecono bydź mogło rozgrzeszenie od rezerwowanych, kiedy by tego potrzeba była, według zdania samego wprzod Spowiednika.

Tak Przełożeni podczas swego Przełożeństwa, iako y Spowiednicy na wyższy gradus promowowani, niech śię pilnie wystrzegaią, áby wiadomośći, ktorą z spowiedźi cudzych

grzechow mieli, do rządow swych nieużywáli.

Wolno będźie Przełożonym determinowáć pokuty ćięższe, ktoreby Spowiednicy wkładać mieli za niektore grzechy, choćby y nierezerwowane, przez ktoreby od popełnienia takich grzechow, odrażać mogli.

Atq; ita per quoscunq; Regularium Superiores, quicunq; illi sunt, observari mandavit, non obstantibus Constitutionibûs, & ordinationibus Apostolicis, ac cujusvis Concilii etiam Generalis, Decretîs, necnon consvetudinibûs etiam ab immortali tempore observatis, aut Regulis, in Generalibus, seu Provincialib9 Capitulis editis, statutîs & Constitutionibûs, etiam Apostolica

stolica authoritate confirmatis, Privilegiîs, Indultîs, & Concessionibûs Quorumcunq; quarum tenorem hic pro expressô haberi voluit, cæterisq; in contrarium facientibus quibuscunq;. Datt: Romæ apud S. Petrum. Die 26. Mensis Maji. Anno Dni, 1593.

Sanctitas sua deinceps declaravit, ut si huiusmodi Regularium Confessariis casûs alicuius reservati, facultatem petentibus, Superior dare noluerit, possint nihilominùs Confesarii, illa vice pœnitentes Regulares, etiam non obtenta à Superiore facultate, absolvere.

)(✠)(

Jndex tey Kśiążki Rozdźiałow, y Rzeczy, w nich zawieraiącychśię.

w Pierwszych liniach Rozdźiały, w wtorych liczba kart kładną się.

o Wza-

o Rekre-

)(✠)(